

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpowiedzialny: Karol Żelawski.

<p>Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.</p>	<p>Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.</p>	<p>Reprezentacje: Chorzów: ul. Sienkiewicza 1, tel. 411-33. Bielsko: Nad Nyprem 2, tel. 36-57. Lubliniec: ul. Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p., tel. 14-85. Rybnik: ul. Gimnazjalna 8, tel. 11-37.</p>	<p>Abonament z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.</p>
---	---	---	---

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lin. — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,90 w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednolitego zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolitego zł 0,50. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lin. — 80 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,50)

Ewakuacja 3 1/2 miliona londyńczyków w ciągu trzech dni!

LONDYN. Onegdajszą debatę w Izbie gmin w sprawie obrony przeciwlotniczej zamknął podsekretarz stanu w minister-

stwie spraw wewnętrznych Geoffrey Lloyd, który w odpowiedzi na krytykę posła Labour Party Backera na temat ewakuacji ludności cywilnej podkreślił, iż rząd długo badał zagadnienie ewakuacji łącznie z towarzystwami kolejowymi. Według ustalo-

nego rozkładu, trzy i pół miliona osób może być przewiezionych na odległość 50 mil od Londynu w ciągu 72 godzin. Podcało badaniu również zagadnienia ewakuacji szosami, jak również zaopatrzenia ludności. Ponadto rząd bada obecnie możli-

wość użycia galeryj kolei podziemnych, jako schronów.

Izba gmin odrzuciła 170 głosami przeciwko 95 wniosków opozycji, zmierzający do zmniejszenia kredytów ministerstwa spraw wewnętrznych.

Pogoda na piątek

Stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów i burz postępujący od zachodu ku wschodowi kraju. Ochłodzenie Umiarkowane. Chwilami dość silne wiatry z kierunków południowych potem południowo-zachodnich. Widzialność maogół dobra.

Polowanie na gen. Cedillo

MEKSYK. Obsługa gen. Cedillo, składająca się z kilku osób, wśród których są kucharz, dwóch radiotelegrafistów, stenograf i in., przeszła na stronę wojsk federalnych. Gen. Cedillo, którego stan zdrowia jest bardzo zły, zmuszony jest każdej nocy chronić się w różnych formach przyjać. Minister obrony narodowej oświadczył, że pozostanie w San Luis aż do zupełnego uspokojenia kraju i do chwili schwywania gen. Cedillo.

Ofensywa na Walencję

PARYŻ. Główne operacje wojsk powstańczych przerzucone zostały całkowicie na front w prowincji Teruel i Castellon. Gen. Franco w ciągu ostatnich trzech dni dokonywał inspekcji tych odcinków, wyrażając żywe zadowolenie z osiągniętych sukcesów.

Z wizyty gen. Franco na froncie Teruel wnioskują, że powstańcy wyteją obecnie wszystkie siły, aby jak najprędzej dotrzeć do Walencji.

Operacje rozwijają się na ogół pomyślnie. Oddziały gen. Aranda przełamały front czerwonych na szerokości 16 kilometrów i posuwały się o 6 km. naprzód na odcinku Castellon. Na froncie Albacacer powstańcy zajęli szereg miejscowości i masy górski Villarejo. Czerwoni podjęli nową ofensywę w Katalonii, kierując tym razem swe ataki na Sort.

Słynny badacz profesor Schmidt rozstrzelany

BYGA. Wczoraj wieczorem nadeszła tu sensacyjna wiadomość o rozstrzelaniu w Moskwie na „działalność kontrrewolucyjną” słynnego badacza polarnego, uczonego o wszechświatowej sławie, prof. Ottona Schmidta.

Na czym polegała dokładnie „kontrrewolucyjna działalność” prof. Schmidta, słynnego na świat cały bohatera epopei podbiegunowej „Czeluskiina”, nie wiadomo.

Już po powrocie Papanina i jego towarzyszy z wyprawy podbiegunowej na krze lodowej rozszły się pogłoski, iż prof. Schmidt popadł w nieład za rzekome pewne zaniedbania w organizowaniu wyprawy Papanina, a następnie jego ratunku. Zarzucano mu m. in., że zbyt późno zorganizował wyprawę ratunkową i w ten sposób manewrował jakoby spieszącymi z pomocą lodolamaczami, aby nie

zdążyły one dotrzeć na czas do brzegów Grenlandii, ku którym dryfowała kora z papanińcami.

Wtedy to rozszły się pierwsze pogłoski, iż prof. Schmidt podejrzewany jest o kontrrewolucję. W jakiś czas później kursowała w Moskwie wersja, że Schmidt został aresztowany.

Źródła oficjalne zachowują na temat losów prof. Schmidta całkowite milczenie.

PARYŻ. Wiadomość o aresztowaniu i rozstrzelaniu w Moskwie prof. Schmidta wywołała w szerokiej opinii francuskiej, w kołach politycznych, a szczególnie naukowych, ogromnie przynębiające wrażenie.

O ile masowe egzekucje, dokonywane na starych bolszewikach, dygnitarzach cywilnych i wojskowych można było jeszcze tłumaczyć choćby możliwością działalności

„kontrewolucyjnej”, to prof. Schmidt, uczonego wielkiej sławy, w oczach opinii francuskiej nie mógł mieć nie wspólnego z ruchami antystanlinowskimi.

Prof. Otto Schmidt był bardzo popularny w francuskich kołach naukowych. Warto przypomnieć wspaniałe przyjęcie, jakie zgotowały mu w swoim czasie Akademia Francuska i Sorbona; uczeni francuscy utrzymywali z nim ścisły kontakt naukowy.

W francuskich kołach politycznych tłumaczyło sobie nieład, w jaką popadł profesor Schmidt, a następnie jego stracenie zbyt wielkim rozgłoszem, jakim cieszył się nie tylko w Sowietach, lecz również we Francji, Ameryce i Anglii. Popularność ta stała się przyczyną jego śmierci.

O nasileniu wrażenia, jakie jego stracenie wywołało we Francji, świadczy fakt, że nawet kilku członków Ligi Obrony Praw Człowieka, która dotychczas ograniczyła się tylko do protestów przeciwko „białemu terrorowi” w Niemczech, Włoszech, itd. tym razem zażądało, aby Liga zaprotestowała również przeciwko rozstrzelaniu Schmidta.

Nowe zarządzenia przeciwżydowskie w Austrii

WIEN. Komisarz Rzeszy na Austrię Buerckel wydał rozporządzenie, mocą którego zarządcy i komisarze przedsiębiorstw żydowskich przed rozpoczęciem czynności w tych przedsiębiorstwach muszą poddać się najpierw badaniu przez wysokich urzędników partyjnych odnośnie swego światopoglądu oraz charakteru. To samo

dotyczy kupców austriackich, pragnących nabyć przedsiębiorstwa żydowskie. Właściciele kamienic otrzymali nakaz, aby wszystkie wolne mieszkania zgłaszać dzielnicowym referentom mieszkaniowym, a przy wynajmowaniu mieszkań uwzględniali najpierw załuzonych członków partii.



Prof. Schmidt.

Sojusz Chin z Sowietami!

LONDYN. „Times” donosi, że dr Sun-Fu, przewodniczący chińskiej rady ustawodawczej, po 12-dniowym pobycie opuścił Moskwę, zawarłszy z rządem sowieckim porozumienie, składające się z 4 punktów. Zawierają one postanowienia, dotyczące

uprzywilejowanego stanowiska politycznego Sowietów w Chinach. W zamian za to rząd sowiecki rozszerzy swą materialną pomoc dla Chin, zwłaszcza w kierunku motoryzacji armii chińskiej, rozbudowy wojsk lotniczych w Chinach, dostaw większej ilo-

ści amunicji oraz armat i karabinów maszynowych. Rząd sowiecki zobowiąza się miał również do przysłania do dyspozycji rządu chińskiego doradców i rzeczoznawców, zarówno w dziedzinie wojskowej, jak i ogólnej administracji na tyłach.

Stracisz jedyną okazję jeśli nie zwiedzisz

Jubileuszowych Targów Katowickich

trwających do dnia 6-go czerwca 1938 r.

Nawiązujcie kontakt handlowy z wystawcami. Bogaty dział motoryzacyjny

Niskie ceny wstępu.

Wystawa Ogrodnicza

Chamberlain dąży do ogólnego porozumienia europejskiego z Niemcami!

Wstępem byłby rozejm w Hiszpanii!

LONDYN. Dzienniki angielskie przywiązują wielkie znaczenie do ujawnionych zamiarów rządu brytyjskiego, które zmierzają do doprowadzenia do rozejmu w Hiszpanii i do podjęcia rozmów z Niemcami na temat ogólnego porozumienia. Dzienniki przypisują inicjatywę w obu kierunkach premierowi Chamberlainowi i twierdzą, że premier omawiał swe plany na ostatnim posiedzeniu gabinetu z innymi człon-

kami rządu. Wielką wagę przypisuje się odbytej rozmowie lorda Halifaxa z ambasadorem rządu hiszpańskiego w Barcelonie Azcarate. Do rozmów z Niemcami na te-

mat ogólnego porozumienia europejskiego premier, jak podkreśla prasa, pragnie przystąpić po załatwieniu przy pomocy mediacji brytyjskiej sporu czesko-niemieckiego.

Wczoraj rozpoczął się polski lot przez Atlantyk

WARSZAWA. W środę w godzinach popołudniowych polskie linie lotnicze „Lot“ otrzymały depezę od towarzysza Air France. Depesza ta przekazuje wiadomość od załogi samolotu SP-LMK, którą stanowią mjr Makowski, pilot Wysiekiński

i radiooperator Piskorz z Natalu. Depesza brzmi: „Samolot SP-LMK, Start odłożony do drugiego czerwca, godzina 6-ta z powodu naprawy radia“. Godziną 6-tą w Natalu odpowiada godzinie 10-ej czasu środkowo-europejskiego.

Podziękowanie

Poczuję się do miłego obowiązku złożyć ta droga serdeczne podziękowanie naczelnemu lekarzowi Szpitala św. Józefa, dr Jerzemu Jentysowi, pani dr Kamilli Jentysowej, pani dr Aurelii Hancłkównie za bardzo troskliwą opiekę w szpitalu oraz wszystkim tym osobom, które w czasie mego choroby niosły mi radość i aśmięch życia (1778)

Rybnik w maju 1938 r.

Marjan Wiśniewski.

Pierwszy toast na cześć „cesarza Etiopii“ w Londynie

LONDYN. Po raz pierwszy w Londynie wzniesiono toast na cześć „króla Włoch i cesarza Etiopii“. Miało to miejsce na bankiecie z okazji otwarcia regularnej komunikacji powietrznej między Włochami a W. Brytanią, na którym był obecny przedstawiciel brytyjskiego ministerstwa lotnictwa.

Zauważyć należy, że Foreign Office było zapytane, czy w uroczystości, na której oczekiwano jest wzniesienie toastu na cześć „króla Włoch i cesarza Etiopii“, może brać udział oficjalny przedstawiciel rządu. Foreign Office nie wysunęło żadnych zastrzeżeń, gdyż uroczystość zorganizowana była przez Włochów.

Ciano o celach polityki włoskiej

MEDIOLAN. Otwierając drugi kongres „dań nad polityką międzynarodową, minister spr. zagr. hr. Ciano wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że Włochy faszystowskie, wienne są koncepcji osi Rzym — Berlin. Solidarność zaznaczyła się zwróceniem się przeciw bolszewizmowi w Hiszpanii. Do akcji tej przyłączyli się Japończycy na terenie Dalekiego Wschodu, również zagrożonego bolszewizmem.

Drugą sprawą porządku dziennego kongresu jest zbadanie polityki włoskiej na Bałkanach. W stronę Europy naddunajskiej i bałkańskiej kieruje Włochy nie położenie ich na kontynencie, lecz niezmienny czynnik ich sytuacji geograficznej i historycznej. Minister podkreślił ugodę Rzymu z Jugosławią.

Prace kongresu nie tylko przyczynią się do pogłębienia we Włoszech znajomości spraw zagranicznych. Tu Ciano omówił zbliżenie z Anglią, założone na uznaniu wzajemnych interesów.

Przygotowania do bitwy o Hankau

TOKIO. Sytuacja pomiędzy Koifeng a Czenczap staje się coraz bardziej ożywiona. Chińczycy skoncentrowali przeszło 200.000 żołnierzy na linii broniącej Hankau.

Ruchy okrążające wojsk japońskich wokół Koifeng czynią stałe postępy. Wojska japońskie posuwają się w kierunku Koifengu od strony południowej i zachodniej.

TOKIO. Admiralicja japońska ogłasza, że w ciągu maja samoloty marynarki japońskiej dokonały 1800 nalotów, rzucając 900 ton bomb. Stracono 26 samolotów chińskich.

Od początku działań wojennych zniszczono ogółem 1058 samolotów chińskich.

JAPONIA LICZY SIĘ Z NALOTAMI

TOKIO. Ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało nowe zarządzenie, które nakazuje mieszkańcom miast w razie ataków lotczych nie opuszczać mieszkań, a to celem ochrony domostw. Schrony służą będą jedynie dla dzieci, starców i chorych.

Udział czynnika obywatelskiego w orzecznictwie prawnym

WARSZAWA (tel. wł.) Znane już są szczegóły projektu ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie prawnym, który znajdzie się na porządku dziennym sesji nadzwyczajnej. Według projektowanej ustawy sprawy o ciężkie przestępstwo rozpoznaje sąd okręgowy w składzie trzech sędziów okręgowych, z których jeden przewodniczący i dwu sędziów obywatelskich. We wszystkich innych sprawach sądy okręgowe orzekają w składzie trzech sędziów, o ile ustawa inaczej nie stanowi.

Sędziów obywatelskich powołuje prezes właściwego sądu apelacyjnego na trzy lata spośród osób, zaproponowanych przez sądową komisję obywatelską. W skład tych komisji wchodzi przedstawiciel samorządu terytorialnego, delegowani po jednym przez wydziały powiatowe każdego powiatu, po dwu przez magistraty miast liczących poniżej 100 tysięcy mieszkańców za wyjątkiem Warszawy, która deleguje 7 przedstawicieli i Łodzi, która deleguje 5 przedstawicieli. Ponadto do komisji wchodzi po jednym przedstawiciel Izby adwokackiej i Izby notarialnej, prezes sądu okręgowego jako przewodniczący, prokurator sądu okręgowego oraz dwu sędziów.

Sądowa komisja obywatelska sporządza listę zawierającą po trzech kandydatów na każde wolne miejsce sędziego obywatelskiego. Sędzią obywatelskim może być kto posiada obywatelstwo polskie, korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich, jest nieskazitelnego charakteru (ukończył 30 lat życia, włada językiem polskim w mowie i piśmie, pracą i zasługą na rzecz dobra powszechnego okazał się godnym sprawowania tego urzędu honorowego.

Nie może być sędzią obywatelskim poseł, senator, osoba duchowa, funkcjonariusz państwowy i żołnierz w służbie czynnej. Sędzia obywatelski pełni swoje obowiązki bezpłatnie, otrzymuje jedynie odszkodowanie za utracony zarobek, diety oraz zwrot kosztów przejazdu, jeżeli mieszka poza siedzibą sądu.

Do właściwości sądów okręgowych z udziałem sędziów obywatelskich należą sprawy o przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę śmierci lub dożywotnie więzienie, o przestępstwa, za które najniższy ustawowy wymiar kary wynosi 10 lat oraz o przestępstwa z art. 96, 97, 98, 109, 111 § 1, 113, 114, 115, 116, 117 i 126 k. k., a więc przestępstwa przeciwko państwu i porządkowi publicznemu.

Czeski komunikat o krwawym zajściu w Chebie

PRAGA. Czechosłowackie biuro prasowe ogłasza komunikat, że w jednej z restauracji w Chebie było w środę w nocy obecnych ok. 35 Niemców. Koło nich siedział zawodowy plutonowy Waclaw Toman w towarzystwie członka partii socjal-demokratycznej Adama Majera. Plutonowy zwrócił się do orkiestry z prośbą, by zagrała czeskie pieśni narodowe. Z tego powodu doszło do sporu, który przeszedł w bójkę. Plutonowy Toman, który pozostawił się w niebezpieczeństwie, wystrzelił z rewolweru dwukrotnie w ziemię, przy czym

ranił bezrobotnego robotnika Otto Bayera z Chebu i również zamieszkałego w Chebie restauratora Józefa Krausa. Bayer został lekko ranny w nogę, podczas gdy Kraus otrzymał postrzał w kolano. Obaj ranni zostali przewiezieni do szpitala. Plutonowego Tomana przekazano władzom i odstawiono do więzienia. Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest dalej w celu stwierdzenia odpowiedzialności przelanych za pobyt plutonowego Tomana w restauracji o tak późnej godzinie.

Czechy nadal na wulkanie

PRAGA. W Czechosłowacji znów zapanowały nastroje świadczące o dużym zdenerwowaniu zarówno władz, jak i ludności. Widomym znakiem tego jest szereg nowych wypadków i zarządzeń, stwarzających atmosferę jeszcze większego podniecenia.

Czeskie samoloty dokonują stale lotów nad terytorium Rzeszy, a niemieckie zapuszczają się w głąb Czech. Poseł czeski w Berlinie złożył niemieckiemu urzędowi spraw zagranicznych notę, w której przytacza 15 wypadków gwałcenia granicy czechosłowackiej przez samoloty niemieckie. Jeden z samolotów ukazał się w odległości 50 km. od Pragi nad ważnymi strategicznie terenami.

W Chebie (Sudety) doszło do krwawego zajścia w gospodzie. W pobliżu Karlsbadu żandarmi zatrzymali auto, wiozące kilku obywateli angiel-

skich i amerykańskich, ponieważ wśród nich znajdowała się miss Mitford, córka lorda Redesdale, znana zwolenniczka narodowego socjalizmu. Rozzebrano ją do naga i po przeprowadzeniu osobistej rewizji, odebrano jej fotografię Hitlera z własnoręczną dedykacją kanclerza, szereg listów itp. Zarówno jej jak i towarzyszącemu turystom zagranicznym posłowi sudeckiemu Wollnerowi nie pozwolono skomunikować się z angielskim posełstwem w Pradze. Zwolniono ich po kilku godzinach przebywania w areszcie.

Te i inne jeszcze wydarzenia powodują stan niepokoju wśród ludności. Jeszcze bardziej zwiększył się niepokój po zarządzeniu władz, zamykającym przejścia graniczne w Karkonoszach i górach. Nawet w okresach największego napięcia między Niemcami a Czechosłowacją przejścia te nie były zamknięte.

NAJWIĘKSZE WYGRANE na Górnym Śląsku w 41 Lot. jak

zł 100.000 na nr 101.955
 „ 25.000 na nr 89.713
 „ 25.000 na nr 109.757
 „ 10.000 na nr 157.154

oraz kilkadziesiąt wygranych

poniżej 5000 zł
PADŁY ZNOW
 w znanej ze szczęścia kolekturze

Eugeniusza

KORZUSZARZA i SKA

Katowice, Dyrekcyjna 10

Mikolów Mysłowice Rybnik
 Hynek 12 M. Półskiego 1 Sobieskiego 34
 Siemianowice, Byłomska 3

P. K. O. 309 077. Zamówienia zamiejscowe załatwia się się odwrotną pocztą.

Pamiętaj! szczęście fortuny każdego obdaru: kto kupuje LOS u Korzuszarsza.

Wina Wątor udowodniona

KRAKÓW. Zapadł wyrok w procesie b. sędziego śledczego S. O. w Krakowie Wątor przeciwko odpow. red. I. K. C. „Nowego Dziennika“ oraz adw. Hofmokl-Ostrowskiemu. Sąd uwolnił ich od winy i kary, gdyż udowodnili główne zarzuty, podniesione przeciw Wątorowi, zwłaszcza łącznie ze sprawą Ciunkiewiczowej.

20 KRYMINALISTÓW WYSŁANO DO BEREZY.

WARSZAWA (tel. wł.) Z Warszawy wysłano wczoraj do Berezki Kartuskiej 20 kryminalistów, przeważnie pasców, złodziei i lichwiarzy.

NOWE PISMO W RUMUNII.

BUKARESZT. Wczoraj ukazał się nowy dziennik rumuński o wielkim nakładzie p. n. Romania. Pod względem formy i obfitości jest to największe pismo codzienne w Rumunii.

FRANCUSKA MISJA LOTNICZA W ANGLII.

LONDYN. Francuska misja lotnicza pod dowództwem gen. Vuillema opuściła Londyn udając się drogą powietrzną do Markham w hrabstwie Norfolk gdzie zwiędziła 38 i 115 eskadry bombowców. Po pełnieniu misji udała się do Cranwell w hrabstwie Lincolnshire, gdzie zwiędziła szkołę lotniczą Delegacja francuska zwiędziła szkołę mechaników lotniczych w Holton w hr. Buckinghamshire. Szkoła ta liczy 500 uczniów.

CZESI TWORZA „LANDWERE“.

PRAGA. W najbliższym czasie dojdzie do połączenia wszystkich organizacji o charakterze przysposobienia wojskowego, z których utworzona ma być milicja w formie organizacji na wzór przedwojennej austriackiej landwehry. Inicjatywę w tym kierunku dał miał prezydent Benes w czasie przyjęcia delegacji gwardii narodowej. Zaznaczyć należy, że dotychczasowa organizacja istnieje w ramach poszczególnych partii politycznych.

Rząd radzi wciąż na statum mniejszościowym, co do którego nie może się jeszcze zdecydować, jaki charakter ma on mieć. Prasa, zbliżona do rządu, stara się wytłumaczyć opinii publicznej konieczność przeprowadzenia reform, które pod pewnymi względami zmieniają strukturę państwa. Budapeszteński „Pesti Hirlap“ przynosi wiadomość swego korespondenta z czeskim ministrem spraw zagranicznych dr Kroftą na temat statutu mniejszości. Minister oświadczył, że regulacje przed wszystkim sprawy używania języka ojczystego i na tym punkcie rząd skłonny jest do daleko idących ustępstw. Rozważane są również możliwości wprowadzenia narodowego samorządu, ale w ramach suwerenności państwa.

Minister wojny, Machnik i generał inspektor, gen. Syrový, odbyli podróż inspekcyjną po kraju Sudetów, sprawdzając stan fortyfikacji.

Czesi chcą zwrócić Polsce zabrany Śląsk Zaolzański?

Sensacyjny wywiad współpracownika Polski Zachodniej z posłem słowackim

Jeden z pozadpartyjnych współpracowników „Polski Zachodniej”, przebywający ostatnio w Gdyni, rozmawiał przygodnie z jednym z członków delegacji słowackiej, przybyłej do Gdyni na powitanie delegatów Słowaków amerykańskich, wiozących oryginalną umowę Pitsburskiej. Na zapytanie o nastroje i plany w Pradze w stosunku do Polski w obecnej ciężkiej chwili państwa czechosłowackiego, delegatów, posel słowacki rzekł:

„Nie ulega wątpliwości, że CZECHOSŁOWACJA PRZECHODZI GRUNTOWNĄ PRZEBUDOWĘ, COŚ W RODZAJU „WIOSNY LUDÓW” W C. S. R.

Niemcy sudecy będą musieli ograniczyć swe apetyty i zaprzestać roli narzędzia Berlina, a wtedy otrzymają zaspokojenie wszystkich słusznych postulatów w granicach państwa, którego częścią składową pozostać muszą.

Słowacy uzyskają autonomię, nie zrywając łączności ogólnopolskiej. Rusini i Zakarpaccy również. Węgry i Polacy tak samo: autonomię, gwarantującą całkowity rozwój narodowościowy i ograniczenie zachcianek („chouklee”) szowinizmu i centralizmu. Panuje zresztą w czeskiej opinii przekonanie — dodał informator — że Praga byłaby dziś skłonna

SKORYGOWAĆ POKOJOWO GRANICĘ JARÓWNO OD STRONY WĘGIER JAK I OD STRONY POLSKI,

zwracając Polsce zabraną jej w r. 1919 polską część, t. j. powiaty cieszyński, frysztański i część jabłonkowskiego — w zamian za neutralność w razie zbrojnej rozprawy Czechów z Niemcami. Na powrót Słowaków do Węgier nie zgodzi się ani Mała Ententa ani Anglia i Francja. W Czechosłowacji pamiętając też słowa Marszałka Piłsudskiego powiadając do Ślązaków z Cieszyńskiego: „Powiadam Wam, iż Śląsk Cieszyński wróci do Polski”.

Siła militarna Polski w pojęciu Czechów leży w razie rozprawy Czechów z hitleryzmem decydująca. „Śląsk Cieszyński „nie da się utrzymać przy Czechosłowacji, to też

LEPIEJ ODDAĆ POLSCE POKOJOWO TO, CO JEST BEZSPÓRNE ETNOGRAFICZNIE POLSKIE.

My Słowacy — ciągnął dalej informator — również uważamy to za jedynie słuszne rozwiązanie.

Czesi powinni zwrócić Polsce zabraną część kraju polskiego, kraju, o którym przecież nawet król czeski Karol IV. w swych pamiątnikach łacińskich, pisząc o przyłączeniu tych ziem do Czech w r. 1364 wyraża się: przyłączyliśmy „Silesiam, terram Polonorum”. Trzy główne miasta Śląska Cieszyńskiego: Cieszyn, Frysztat, Polska Ostrawa mają przecież nie czeskie, ani niemieckie, ale historyczne polskie herby miejskie.

Sądzę — dodał ów słowacki interlokutor — że Czesi powinni zwrócić Polsce zabrane ziemie.” Prawdźic.

Powyższy wywiad przytaczamy jako dokument chwili, jako odbicie nastrojów i opinii, nurtujących wśród Czechów, szukających ratunku w obecnej dramatycznej sytuacji Czechosłowacji. Nie ulega wątpliwości, że gdyby nie słuszne pretensje Polski i Węgier, to położenie Czechosłowacji na wypadek zbrojnego konfliktu z Niemcami wyglądałoby znacznie lepiej. Czy jednak Czesi są na tyle mądrzy politycznie, by przez dobrowolny zwrot ziem polskich i węgierskich polepszyć sobie sytuację polityczno-militarną wobec Niemiec, to inna sprawa. Sądzimy raczej, że Czesi, którzy rozumem politycznym nigdy się nie odznaczali i obecnie na mądrość zdobyć się nie potrafią, prowokując wydarzenia, które mogą tragicznie zaważyć na losach Czechosłowacji.

KREM NIVEA wzmocnia skórę!

Cena: zł. 0.40 — zł. 2.60

W Sopotach nie chcą żydów

Dążąc konsekwentnie do wyeliminowania żydów ze zbiorowego życia wśród aryjskiego otoczenia, gdańskie czynniki narodowo-socjalistyczne zdecydowały się w tym roku na posunięcia przeciw żydowskiej, jakie w ubiegłych latach nie były do pomyślenia.

Żydzi nie są pożądani w Sopotach. Takie hasła i zarządzenia wydały miarodajne czynniki gdańskie. Już od szeregu miesięcy było wiadome, że w bieżącym sezonie wprawdzie będą w Sopotach różnego rodzaju ograniczenia jak osobna plaża, osobne restauracje, hotele i kawiarnie, a nawet osobne kwatery w domach prywatnych, gdzie będą mogli jedynie zamieszkiwać żydzi, ale nie przyjmowano tego w dosłownym znaczeniu.

Sprawa żydowska

Spoleczno-gospodarczy punkt widzenia

II

Wśród trzech względów z których uchwały Rady Naczelnej OZN. rozpatrują kwestię żydowską — politycznego, kulturalnego i gospodarczego — ten ostatni w rozwiązaniu tej kwestii przedstawia się jako najtrudniejszy, niemniej stanowi jedną z konieczności państwa i narodu polskiego.

Próżne już byłoby dziś dociekania historyczne na ten temat. Wiemy, że na wadliwą strukturę gospodarczą Polski wpłynęły dwie główne przyczyny w naszej przeszłości: po pierwsze uznanie uprawy roli za jedyne godne dla warstwy szlacheckiej zajęcie w okresie przedzbrojowym, a tym samym odstąpienie handlu i rzemiosła, przemysłu i zawodów, związanych z obrotami kapitałowymi, żywiłom napływowym, niepolskim: hanseatyckiemu kupcowi, ormiańskiemu czy żydowskiemu mieszkańcowi miast i miasteczek. Po wtóre świadoma i celowa polityka zaborców w wieku nie woli, która np. pod zaborem austriackim oddawała w domenę żydowską szereg monopolii handlowych, a fortyfikując żydowskiego pośrednika czy kupca czy rzemieślnika tym samym realizowała zasadę „divide et impera” — która np. pod zaborem rosyjskim świadomie przeciwdziałała ekspansji żywiłom polskiego w miastach, przesyłając je napływowym z głębi Rosji elementem „litwackim”.

Wiemy zatem, jakie przyczyny złożyły się na to, że z chwilą wskrzeszenia państwa zastaliśmy — z wyjątkiem b. zaboru pruskiego — zupełnie wadliwą strukturę społeczną, polegającą na tym, że

3 I PÓŁ MILIONA ŻYDÓW SKOMASOWAŁO PEWNE DZIEDZINY GOSPODARZE WŚRÓD DWUDZIESTU KILKU MILIONÓW POLAKÓW,

natomiast naturalna ekspansja w kierunku dolańca do tych dziedzin była ogromnie utrudniona.

Począł się zatem proces, który OZN. w swych uchwałach określa jako „społeczną ewolucję”, polegającą na przetworzeniu wadliwej dotychczas struktury.

W procesie tej „ewolucji” dominującą rolę odgrywa liczebność żydów w Polsce, a tym samym konieczność jej zmniejszenia. Prowadzi to do wysunięcia zagadnienia emigracyjnego na pierwszy plan.

Jest to zagadnienie, które organicznie jest związane z nacelną ideą syjonizmu: stworzenia własnej „siedziby narodowej”. Emigracja zatem nie jest pojęciem wrogim istotnym zamierzeniom żydowskim, ani narzuconym społeczeństwu żydowskiej. Nie tkwi w nim ostrze „antysemityzmu”, jak to niejednokrotnie próbuje sugerować publicystyka żydowska. Z chwilą, gdy syjonizm wywołał ruch separatyzmu narodowego z celem finalnym: odrębne państwo żydowskie — dyskusja emigracyjna podjęta została przez samo społeczeństwo żydowskie i nie powinno się też ono użalać na to, że dyskusję tę podtrzymuje społeczeństwo polskie w imię swej racji stanu, swej własnej — niedawno odzyskanej siedziby narodowej”. Volenti non fit iniuria. A przecież sami żydzi chcieli odseparowania narodowego w odrębnym państwie.

TO TEŻ WIELKI NACISK KLĘDĄ UCHWAŁY RADY OZN. NA PROBLEMAT EMIGRACYJNY,

domagają się „jak najdalej idącej pomocy ze strony władz państwowych” dla ziszczenia ideału żydowskiej myśli politycznej, którym

jest przecież odbudowanie państwa żydowskiego, oczywiście w pierwszym rzędzie w Palestynie, a „wobec ograniczonych możliwości emigracyjnych do Palestyny także i w innych terenach emigracyjnych”.

Oczywiście: zagadnienie emigracji, jako przeciwdziałanie nadmiernej ilości żydów w Polsce, a zarazem spełnienie ich głównej idei narodowej, nie wyczerpuje całokształtu spraw, związanych z przebudową wadliwej struktury społecznej w Polsce, a przede wszystkim usamodzielnienia gospodarczego polskiej ludności wiejskiej i miejskiej.

To dla każdego realnego polityka jest widoczne i zrozumiałe.

Dlatego też uchwały Rady OZN. zmierzają do tego, by poza ruchem emigracyjnym działały w Polsce zarządzenia, mające na celu „polityczny” i planowy rozwój polskich sił gospodarczych, a też i rozwój „ośrodków polskiego życia kulturalnego”.

Osiągnąć się to daje dwójakim sposobem. Po pierwsze: przez zredukowanie udziału żydów w życiu gospodarczym i kulturalnym. Po wtóre: przez twórcze akcje, wzmagające polską ekspansję gospodarczą i kulturalną. Do tego potrzebna jest „wyłączonej działalności ekonomiczno-społecznej całego narodu polskiego”, do tego celu wiedzie „udostępnienie szkolnictwa zawodowego i wyższego dla wszystkich warstw społecznych młodzieży polskiej”, do tego prowadzi „wytrwale i gruntowne przygotowanie się młodego pokolenia do stopniowego obsadzenia podstawowych placówek życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego oraz do objęcia w nim inicjatywy twórczej, opartej na głębokim poczuciu odpowiedzialności”.

PUNKT CIĘŻKOŚCI ZOSTAŁ ZATEM W TYCH ZALECENIACH I WSKAZANIACH POŁOŻONY NA DZIAŁANIA, MAJĄCE CHARAKTER POZYTYWNY I REALNY

— a nie na poczynania, które niestety u nas przybierają często charakter destrukcyjny, li tylko demonstracyjny, a prócz wzburzenia i myślowego i psychozy namiętności nic twórczego i konkretnego nie wnoszą w naszą rzeczywistość. Dlatego też Rada OZN. ostrzega przed akcjami „na własną rękę” — jak np. w kwestiach szkolnictwa — i dlatego też kładzie nacisk na to, że wszystko, co zmierza do „usamodzielnienia gospodarczego polskiej ludności wiejskiej i miejskiej”, a tym samym i do redukcji „wysokiego udziału żydów w niektórych zawodach”, ważnych dla społeczeństwa polskiego z punktu widzenia polityki gospodarczej i społecznej — musi być osiągnięte jedynie „przez wprowadzenie ogólnych przepisów prawnych”.

To jest jedyna droga, wiedząca do właściwego celu. Jedyny „modus procedendi”, zapobiegający samowoli, a stwarzający prawne podstawy dla wysiłków, zmierzających do rozwiązania kwestii żydowskiej w skali państwowej i zgodnie z interesem narodowym. L. Z.

Więści z Niemiec

ARESZTOWANIE CHŁOPÓW.

HAMBURG. W miejscowości Finkenwerder pod Hamburgiem aresztowano 8 chłopów, ponieważ spalali ziarno. Ci sami chłopcy wzięli w maju 1937 r. udział w demonstracjach w Hamburgu, protestując przeciwko cenom maksymalnym dla rolnictwa. Ponieważ akcja protestacyjna chłopów rozwijała się nadal pod pozorami uprawiania sabotażu zarządzeń Niemieckiego Urzędu Żywnościowego, przystąpiono do aresztowań.

CZYSTKA PARTyjNA W AUSTRJI.

WIEN. W pierwszych dniach organizowania szeregów narod.-socjal. Partii Pracy w Austrii, napłynęło do organizacji bardzo wiele elementów całkowicie niepowołanych, względnie tendencyjnie odkomenderowanych zwłaszcza przez koła lewicowe, celem wywoływania dywersji i dezorganizacji w partii. Obecnie przybyli na teren Austrii członkowie sądu partyjnego NSDAP. z Monachium, którzy przeprowadzić mają gruntowną czystkę.

NIEMCY KONSPIRUJĄ ZBROJENIA MORSKIE

LONDYN. Pisma angielskie zamieszczają zestawienia, dotyczące tonażu flot wojennych Anglii, Francji, Włoch i Niemiec. W tej chwili Anglia posiada 1.077.400 tonażu wojennych okrętów, Francja 512.800, Włochy 330.000, Niemcy 105.000. Znajduje się w budowie: w Anglii 540.000, we Francji 140.000, Włoszech 170.000, w Niemczech 220.000. Uchwalono kredyty na dalsze budowy w Anglii na 200.000 ton, we Francji 60.000, ostatnio dodatkowo 100.000, we Włoszech 120.000. **Niemiecki tonaż jest nieznaną.**

Brak wszelkich danych uniemożliwia porównanie z cyframi trzech wymienionych mocarstw morskich.



Fragment granicy czesko-słowacko-niemieckiej, stanowiącej dzisiaj zapalną ogniskę dla pokoju Europy.

Nikom nie powinna być obca — troska o los dzieci rodziców bez pracy.

W sowieckich młynach „straszy“... Proces Cywińskiego

Oslawiona traktoryzacja rolnictwa sowieckiego (która okazała się zwykłym bluffem, gdyż bezużyteczne traktory tworzą cementarska maszyna, lub są w stanie permanentnej naprawy, bo już po jednym albo dwóch dniach przestają funkcjonować), przesłania wstrzymanie nakładów w tych dziedzinach, które są dla normalnego funkcjonowania produkcji rolnej rzeczywiście decydujące.

UROJENIA „MECHANIZACJI“

W szczególności traktoryzacji, pochłonęły milardy rubli a mimo to, najzwyklejsze roboty w polu odbywają się w kilkakrotnie powolniejszym tempie niż w czasach, gdy chłop rosyjski posługiwał się koniem roboczym. Zaniedbano natomiast tak ważne inwestycje jak młyny. Jak donosi „Prawda“, w prowincji czelabińskiej (Ural) kolchoźnicy całymi tygodniami czekali w kolejce u młynów, aby zdemontować, że nie mogą podjąć swym zadaniom. W prowincji moskiewskiej (powiecie kołomińskim) kolchoźnik, aby przez godzinę zemleć swoje zboże

MUSI JECHAĆ 20—30 KILOMETRÓW I CZEKAĆ W KOLEJCE DWIE, A NIEKIEDY 4 DOBY.

Brak młynów jest taki, że do niewielkiego młyna starego we wsi Siewierskiego, o produkcji 24 tony na dobę, wożą zboże z 5 powiatów prowincji moskiewskiej.

Nic dziwnego, że przed młynami tworzą się olbrzymie kolejki chłopskich wozów: chłopcy, którzy nie mają gdzie przywiązać konia, ani czym go nakarmić, po 2—3 dniach daremnie czekania muszą wracać do swojej zagrody po paszę dla konia, tracąc miejsce w kolejce, wracając z powrotem i rozpoczynając czekanie na nowo. Jak pisze „Prawda“: „Różne podejrzane elementy starają się wyzyskać tę męczarnię chłopów i za bezcen skupują przy młynach zboże z wozów chłopskich“.

W ten sposób polityka inwestycyjna rządu sowieckiego w okresie kolektywizacji prowadzi do rozwoju spekulacji, choć właściwie

WSZELKI HURTOWY CZY PÓLHURTOWY HANDEL ZBOŻEM JEST ZAKAZANY.

Co więcej spekulanci ci działają w porozumieniu z administracją państwowymi młynów. Poza tym mają środki na tworzenie tajnych składów zboża w okolicy tych młynów, gdy tymczasem nieszczęśliwi kolchoźnicy są narażeni na niezliczone utrapienia i na wyczekiwanie po kilka dni. Oczywiście, we-

dle „Prawdy“, wszystkiemu winni są „szkodnicy trockistowsko-bucharinowszczy“. To oni winni są, że z 11 młynów w powiecie kołomińskim (prowincji moskiewskiej) blisko połowa nie funkcjonuje. Inne młyny również wymagają naprawy i funkcjonują z przerwami. Wszystko to się dzieje w prowincji moskiewskiej w pobliżu stolicy, która jest ośrodkiem przemysłu budowy maszyn, gdzie naprawy powinny być szybko dokonane...

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się w sądzie apelacyjnym proces apelacyjny przeciwko docentowi Cywińskiemu, skazanemu na trzy lata więzienia za obrazę pamięci Marszałka Piłsudskiego. Docenta Cywińskiego broni 18 adwokatów. Obrona zgłosiła wnioski o powołanie całego szeregu nowych świadków. M. in. obrona proponowała powołanie redaktora Gała-Mackiewicza ze „Słowa“ wileńskiego jako świadka na okoliczność, iż to on w polemice z docentem Cywińskim posługiwał się wyrażeniem o obwarzankach i że przypuszczalnie pod jego adresem rzucone było wyrażenie kabotyń...

Sąd odrzucił wnioski obrony, uwzględniając jedynie wniosek o powołanie świadka prof. Kościalkowskiego z Wilna, prof. Pignonia i p. Trzeciaka, przewodniczącego OZN. w Wilnie.

Oskarżony Cywiński nie przyznaje się do winy. Również drugi oskarżony red. Zwierzynski zwolniony w pierwszym instancji oświadczył, iż do winy się nie przyznaje.

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Zeznawali wczoraj prof. Zdzichowski i p. Cywińska, bratowa oskarżonego, p. Trzeciak i prof. Kościalkowski. Po przesłuchaniu świadków głos zabrał prokurator Zeleński oraz kolejno przemawiali obrońcy. Wyrok spodziewany jest dzisiaj lub jutro.

Zakaz polowania w Sudetach!

PRAGA. W okręgu Cieplice-Szanów zakazano urządzania polowań. Jak słychać, zakazano urządzania polowań. Jak słychać, powiaty sudecko-niemieckie.

PRAGA. Niemieckie młodzieżowe organizacje gimnastyczne uskarżają się na to, że władze czeskie uniemożliwiają im normalną pracę. Na Zielone Świąta organizowały one 50 obozów, ale władze administracyjne zakazały odbycia 32-ch. Młodzież solidarnie odwołała pozostałe obozy. W miejsce ich postanowiono odbyć wycieczki po Sudetach.

Odzyskał wzrok po operacji

TUEBINGEN. 11-letni chłopiec, Hans Graef niewidomy od lat 6-ciu, odzyskał wzrok po operacji dokonanej przez profesora Stocka i dr. Sautera, jego asystenta. Udało się im przeszedź na oczy chłopca rokując z oka miotak Kruetzera, który w czasie wojny odniósł ranę w oku i niedawno musiał się poddać operacji. Profesor skorzystał z tego, aby przemieścić kawałki rożówki Kruetzera niezbędne do zaszczerpienia. W dwa tygodnie po operacji chłopiec był zupełnie zdrow.

Lekarze powinni iść na wieś

Projekt ustawy o wykonywaniu praktyk lekarskich

WARSZAWA (tel. wł.). Na nadchodzącej sesji parlamentarnej rozpatrywany będzie m. in. projekt ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Projekt ten, który ma na celu odwrócenie lekarzy od miast, w których jest ich za wiele i skierowanie do mniejszych miejscowości, a przede wszystkim na wieś, upoważnia ministra opieki społecznej do zamknięcia na pewien czas zapisów na listę członków Izby lekarskiej w poszczególnych okręgach lub miejscowościach. Uniemożliwia więc on osiedlanie się nadmiernej ilości lekarzy w pewnych miejscowościach kosztem innych.

Ustawa zawiera cały szereg wyjątków. M. in. pozwala ministrowi opieki społecznej na zezwolenie w wyjątkowych wypadkach na wpisywanie na zamkniętą listę pewnej ograniczonej liczby osób w określonych terminach i o-

znaczonych miejscowościach. Projekt ustawy stwarza również wyjątek dla lekarzy w służbie państwowej, cywilnej i wojskowej, w służbie władz, instytucji ubezpieczeń społecznych, przedsiębiorstw państwowych i t. p. oraz lekarzy specjalistów zapewnienia leczenia specjalnego w poszczególnych miejscowościach. Lekarz może rozpocząć swoją praktykę po zapisaniu na listę członków Izby Lekarskiej oraz po otrzymaniu zaświadczenia powiatowej władzy administracji ogólnej, wybierając sobie jako stałe miejsce wykonywania praktyki miejscowość wskazaną izbą lekarskiej i powiatowej władzy administracji ogólnej. Zmiana miejsca praktyki w obrębie tej samej izby lekarskiej jest dozwolona bez specjalnego zezwolenia.

Czesi dążą do wywołania rozruchów głodowych w Sudetach—twierdzą Niemcy

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Chebu:

Stale trwający stan wojenny na obszarze całych Sudetach, nadzwyczaj silnie koncentrowane wojska we wszystkich miejscowościach, zamknięcie wielu dróg i mostów, co zmusza do nakładania drogi, spowodowały, że większość zagranicznych kuracjuszy opuściła czeskie miejscowości kuracyjne Karlsbad i Marienbad.

Do opuszczenia miejscowości kuracyjnych przez gości zagranicznych przyczyniło się również prowokacyjne i aroganckie zachowanie czeskich żołnierzy.

Sakody, jakie powstały w Sudetach na skutek mobilizacji, tylko w ostatnich czternastu dniach, oceniane są na 50 milionów koron czeskich.

W związku z tym właściciele hoteli w wielkich miejscowościach kuracyjnych mają się zwrócić z protestem do rządu czeskiego.

Wielu Niemców sudeckich, mieszkańców

pogranicza, na skutek upadku życia gospodarczego w Sudetach pracowało w zakładach i fabrykach po stronie niemieckiej.

Obecnie z powodu zamknięcia dróg i utrudnień komunikacyjnych nie mogą się oni dostać do swych warsztatów pracy i skazani są wraz z rodzinami na głodowanie.

Również wiele fabryk w Sudetach ograniczyło produkcję i zwolniło część robotników, ponieważ przez ukrywanie kolei do transportów wojska i zamknięcia wielu dróg i ulic, ograniczony został dowóz węgla i surowców.

Stan bezrobocia na obszarze sudeckim — znacznie większy od bezrobocia na obszarze czeskim, świadczy to o tym, że Czesi chcą sprokować rozruchy głodowe w Sudetach, aby mieć pretekst dla użycia wojsk dla opanowania sytuacji.

W szeregu miejscowości sudeckich daje się już zauważyć brak środków żywności, które są przede wszystkim przydzielane wojsku czeskiemu.

Pościg za porywaczami dziecka

PRINCETOWN. (Floryda). Tysiące farmerów i harcerzy, uzbrojonych częściowo w strzelby i palki, poszukuje wraz z policją związkową uprowadzonego przez bandytów 5 letniego Jamesa Cash.

Rodzice uprowadzonego dziecka złożyli 10 tysięcy dolarów, wyrzucając pakiet z pieniędzmi z jadącego auta we wskazanym przez bandytów miejscu.

Wczoraj znaleziono pusty pakiet. Dziecko jednak dotychczas rodzicom nie zwrócono.

ADAM NASIELSKI TAJNY RAPORT POWIEŚĆ.

36) Podczas szamotania napadnięty wypuścił z ręki coś ciężkiego. Po krótkich poszukiwaniach Alan znalazł to. — Francuski klucz dziwnego kształtu, o trzech zakrętkach zamiast jednej. Pochylił się i przykleknął. Nie miał wielkiej nadziei — lecz spróbować nigdy nie zawadzi.

— Kim ty jesteś? — zapytał.

— Zabij mnie od razu, panie. Nauczono mnie milczeć.

Allan wstał bez słowa. Wierzył mu. — Miał już kiedyś okazję poznania siły nerwów złotego człowieka. To jest ich największy atut w walce z neurasteniczną rasą białą: okrutnie zimna krew i nerwy jak liny kablowe, podczas gdy każdy europejski minister — to kłębek wahań i niepewności.

Skośne, małe oczy spoglądały na trzech białych z pogardą śmierci, jakby mówiły: „Wasz los jest zdecydowany. Jeden powalony mniej lub więcej...“

Pulkownik Morton powoli wracał do równowagi. Dowodem tego było wyciągnięcie ręki do Allana i krótkie, angielskie: — Dziękuję.

Nie pozostało nic innego, jak kroczyć naprzód. Allan zastosował metodę odnalezienia wyjścia z labiryntu. Chodząc, trzymał się stale prawej ściany korytarza bez

względów na zakręty. Czuł pod nogami zimne cegły, tak zimne jak niezwruszony wzrok człowieka, którego zostawili tam, w niszy.

Zmiana sytuacji nastąpiła zupełnie nagle. Poczuli wyraźnie i naraz: woń prochu. Jeszcze trzy kroki i latarka Allana oświetliła gładką jak tafla szklana płytę stalową zamykającą przejście. Przy opukaniu rozległ się twardy, metaliczny, jednolity dźwięk. Dalsza droga była zamknięta.

A śmiertelną niebezpieczeństwo zbliżało się bezszelestnie, wolno i nieubłagane, z żelazną konsekwencją i uporem bezdusznej maszyny.

Pierwszy zorientował się Allan Down. Gdy zakaszał. Dziwił się sam swemu spokojowi. Wiedział już. Nie chciał przerazić pozostałych dwóch. To zbyt bezcelne. Niby dla zbadania płyty nacylił się i zapalił zapalniczkę przy ziemi. Zgasła natychmiast, choć nie było żadnego wiatru.

Albawiem gaz trujący jest cięższy od powietrza i opada zawsze najniżej.

Wstał. To jeszcze potrwa. Godzinę, może dwie. Płuca dorosłego człowieka — to nie płuca królika. Lecz...

Monty Leroy zakaszał.

Graham Morton zakaszał.

Nie wiedzieli jeszcze. Allan zapalił papierosa i oparł się beztrudnie o płytę. Rozumiał, że teraz może ich uratować tylko cud. Jakiś dowiecipny mędrzec powiedział: „Najcudowniejsze w cudach jest to, że one się jednak czasem zdarzają“.

Stało się: Graham zorientował się. Gdy zakaszał po raz drugi, zbladł i rzekł tylko:

— Gaz.

— Tak — uśmiechnął się Allan. — Przypuszczam, że mniej więcej za godzinę stracimy przytomność. Nie, nie ma celu wracać. Tahashi jest mądry i przewidujący...

Drobna nieścisłość. Yato Tahashi był w tej chwili żyły. I nic więcej. Siedział na zwykłym stołku. Przed nim stał człowiek, znaleziony w niszy.

— Gdzie masz klucz, ty psie?

— Zabrali mi go, o czcigodny. Nie spodziewałem się...

Znak ręki. Milcz. Tahashi otworzył szufladę i wyjął z niej małe zawiniątko. Wręczył człowiekowi, stojącemu przed nim. Ten zrozumiał. Wiedział, że wewnątrz leży nóż cienki jak liść, owinięty w jedwab. Wiedział, że godzinny jego życia są policzone. Ale syn krainy wschodzącego słońca nie obawia się śmierci.

— Rzekłeś, czcigodny.

I oddał się, aby nie wrócić już nigdy. Baron zadał w swą piszczałkę.

— Idziemy, Nigata — rzekł krótko do wchodzącego.

— Tak, o panie. Wszystko przygotowane.

ROZDZIAŁ XVIII

Dynamit.

— Plac Martwych Niedźwiadków.

— Zagadkowa nazwa.

— Tu wszystko jest takie...

Zapadał zmrok, kiedy Dick i Trent zdecydowali się wyruszyć. Cały czas do tej chwili spędzili w jakiejś opustoszałej lodzi mieszkalnej na północno-wschodnim wybrzeżu. Na szczęście Dick miał zapasy z okrętu. I na szczęście nie wpadło im na myśl wrócić na jacht, gdzie czekało siedmiu ludzi Tahashi'ego, umieszczonych tam przez Nigatę — na rozkaz czcigodnego.

Nad nimi świeciły gwiazdy. Widna, niebezpieczna noc dla ludzi wybierających się na tak ryzykowną wyprawę, jaką on planowali. Bo jaki mieli cel? — sami nie umieli by go sprecyzować. Jakiś Hindus w podejrzanych okolicznościach wymienił im z nie mniej podejrzaną łatwością hasło: „Sendai“ i tyle. Czyli prawie nic.

— Nie wypada abyśmy byli naiwni, przyjacielu — rzekł Trent. — To jest zasada. Mogę założyć się o co zechcesz.

— I ja tak przypuszczam. Ale w tym właśnie tkwi trick. Jesteśmy przygotowanymi na pułpkę.

— Nie wielka pociecha. Tam na pewno czeka kilkunastu złotych. Zapukamy, powiemy: „Sendai“, wejdziemy i dostaniemy po łbach aż miło.

Dick obserwował na pozór bezmyślnie koniec żarzącego się papierosa. Nie stracił opamiętania, choć zdawał sobie sprawę z faktów; jest nie dobrze. W okolo cisza, tylko fale uderzają monotonicznie o skrzypiącą burtę. Pod nogami bulgocze przeciekająca szparami woda...

(C. d. n.)

Z kopalń i hut

Spór, który budzi zainteresowanie wszystkich górników śląskich

Dyrekcja kopalni „Wanda-Lech“ w Nowym Bytomiu, należącej do Spółki Akcyjnej Godała-Wirek, zwróciła się do rady zakładowej o zgodę na zmianę poszczególnych punktów regulaminu pracy, a przede wszystkim punktu 17-go, który traktuje o warunkach w jakich rozpoczyna się i kończy praca w podziemiach kopalni. Palsze projektowane zmiany regulaminu dotyczyły wydajności pracy, sprawy dowolnego przydziału pracy oraz wypowiedzenia umownego zarobku jak również stosowania kar porządkowych i kwestji natychmiastowego zwolnienia z pracy. Ponieważ projektowane zmiany regulaminu pracy pogarszały wybitnie dotychczasowy regulamin pracy obowiązujący na wszystkich kopalniach należących do Związku Pracodawców — rada zakładowa projekt zmiany regulaminu pracy odrzuciła w całości. W tym stanie rzeczy dyrekcja kopalni „Wanda-Lech“ wystąpiła ze sprawą do Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w Chorzowie o rozstrzygnięcie sporu. Na skutek wystąpienia kopalni, onegdaj odbyło się posiedzenie chorzowskiej Komisji Pojednawczej na którym spór ten został rozpatrzony. Taktyka kopalni zmierzająca do tego, aby w rozstrzygnięciu sporu możliwe nie brali udziału sekretarze związkowi. Jednak o wyznaczeniu posiedzenia prawnie w ostatniej chwili dowiedział się Polski Związek Górników ZPZZ, który wysłał do Chorzowa

swego okręgowego sekretarza Wincentego Lebiody. Sekretarze innych związków zawodowych nie byli obecni na posiedzeniu Komisji. Ponieważ projekt kopalni naruszał podstawy dotychczasowego regulaminu pracy wybitnie postanowienia tegoż pogarszając, sekr. Lebioda wypowiedział się zdecydowanie przeciw projektowi kopalni i wszystkim proponowanym prawkom a przede wszystkim przeciw projektowanemu § 36, który miał na innych podstawach regulować warunki pracy i płacy, aniżeli to przewiduje tabela plac i szczegółowe przepisy o wynagrodzeniu robotników w kopalniach węgla kamiennego na Śląsku. Po wystąpieniu sekr. Lebiody Komisja tylko częściowo uwzględniła proponowane przez kopalnię poprawki, natomiast w całości odrzuciła proponowany § 36-ty, najwięcej krzywdzący robotników.

Jak się dowiadujemy, rada zakładowa kopalni „Wanda-Lech“ ma wysłać do Komisarza Demobilizacyjnego o spowodowanie unieważnienia orzeczenia Komisji chorzowskiej.

Omawiana sprawa ma zasadnicze znaczenie dla całości warunków pracy i płacy robotników w kopalniach węgla na Śląsku i z tego powodu jej losy pilnie są śledzone przez zainteresowanych robotników i związki zawodowe, a przede wszystkim przez Polski Związek Górników ZPZZ, który pierwszy zajął zdecydowanie negatywne stanowisko wobec projektu kopalni „Wanda-Lech“.

Równocześnie zarząd główny Polskiego Związku Górników ZPZZ. wzywa wszystkich swoich radców zakładowych na kopalniach węgla, aby tam gdzie podobne próby zmiany regulaminu będą czynione, niezwłocznie o tym zawiadomili sekretariat główny Związku.

Przez dziurkę od klucza

Handel, handel...

— Anusia! Anusiaaaa! Anka! Każ ta pieróna siedzi? Anusiaaaa!
— Cooco? Jo jes u Przybyłki, mamó.
— Wirst du herkom! Ty pierónsko mo-tyko, weist du nich, jak mosz godać? Po miymiecku, rozumysz! Skiz ciebie można tata roboty w Nymiech nie dostanie, pieróno. Zarozki mi nach haus!

— Fuf! jako to pieróna niymka z tyj Dziurawy — obruszyła się przechodząca kobieta.

— Downo to, jak na kómiszji Pomocy Zimowij zaklinała się, jako to ś nij Polka. Wtedy to umiała pedzieć: „Mój chop powstanie robot, do polskich związków noleżysz i ino jedna para szczewików do nos? Jo tako dobro Polka, dzieci wóm na Poloków chowia, a wszystko za jedna para szczewików?“ Mo pieróna pyšk, uszyndzie go wrazi, bele swoje dostać. Dusza by dioblu sprzedała, jak by na to przyszło. Fuf! gańba, że tako zakata, taki urzód usi, po tyj zymni chodzi.

Rozmyślania kobiety przerywają krzyki dochodzące z mieszkania „Volksbundowca“ Mazurka. Ktoś klócił się, przeklinał, zlorzezczył.

Spojrzała z odrazą.
— Sam tyż idzie handel duszami. Choć to i nie dziw, jak choppy roboty nij majóm, dadóm sie skusic na chlyb. Naraz halas i gwar ucichł. Do izby wszedł i rozpoczął urzędowanie sam pan prezes Jugendbundu.

— Nun Herr Porwolik? — zwraca się z wyższością do byłego kolegi.

— Kartka-bych chciał do roboty na niymiecko stróna.

— Gut! ale u mie jes ales deusz!

— Józek dyć wiysz, że po miymiecku nie umia.

— Ales egal, sie ucz, jak chceš roboty. Wir brauchen deutsche...

— Pierónie gupi, dyć ty tyż dobrze nie poradziš, boš w szkole zawsze ból losioł, a teraz taki deusz. Ty świino pierzynsko, karta sie wrož do d..., a zapekuj co ci nie skłiśnie. Ida do Labuska!

— A idź i do diobla! — zachnął się obrażony pan prezes.

— Nó, a ty Wicynt?

— Kartka-bych do roboty prosiól.

— Ja, teraz to wiysz kaj mosz przyjść ja? Do polskich związków noleżysz prawda? Idź sie tam to ci dadóm.

— Nó nie ciepej sie tela, bożeš tyż w rezerwistach był, a teraz za takigo ważnego volksbundowca sie robisz.

— Rezerwisty sóm neutral, mogóm nale-żeć i do Nymiec i do Polski.

Do izby wpadają dwie kobiety, wołając zaraz od proga:

— Her Mazurek dajóm mi tyż kartka dlo chopa!

— Coo? Waszymu chopu? A nie jes wasz Teodor Dziura w powstańcach?

— Ja wycie, wszystko bez swoja gupota sie dol tam zapisoć. Ale Herr Mazurek ich bin eine deusze frau! Ich war eine deusze frau und ich bleib eine deusze frau, — zarzekala się Dziurawa.

— Ja majne liebe frau — cedzi powoli Mazurek — wy sie musicie na kwilka ein-fieren, wyście nie sóm pewno!...

— Pierónie jako to? Nie padajóm Nym-cy, że ino niepodległościowców bieróm?

— No tak, aber keine verräter.

— No, a co, można żeš ty nie jes veräter? W polskich związkach nie byleš?

A co żeš teraz jes, co?

— Teraz żeš jes was anderes.

— Doczekj sie ty pierónie, do głównego zarządu w Bytoniu puda, a powiym, co żeš jes za jedyn.

Temu wszystkiemu przysłuchiwał się stojący na boku młody chłopak.

— Nó, a ty Hanek, tyż po kartka?

— Niy, nie chea waszyj kartki, choć je-szcze w życiu ech nie robiól i nieroz ech godny, ale udowił bych sie waszym zdradzieckim chlybym. Nie sprzedóm wóm swego sumiynio i duszy. Do Bóg, to u nos dosta-na praca, poczekóm.

Zebranym zrobiło się wstyd.

Cicho wysunęli się z izby. W mieszkaniu pozostał tylko pan prezes i Dziurawa, krzy-cząc coraz donośniej: Ich war eine deusze frau und bleib eine deusze frau...

WIEŚNACZKA I RUDA FRANKA.

Składamy życzenia

P. Maksymilian Albig, długoletni członek Polskiego Związku Górników ZPZZ, w Ledziach, wstąpił w związek małżeńskie z p. Morską Gwóźdź w maju roku bieżącego. Z tej okazji zarząd i członkowie oddziału oraz zarząd główny Związku składają nowożeńcom życzenia wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia. Do życzeń tych dołącza się redakcja „Polski Zachodniej“.

Wydziałki górników Z. P. Z. Z. w Chorzowie

Polski Związek Górników ZPZZ, oddział Chorzów urządza dla członków Zjed. Polskich Związków Zawodowych w niedzielę 3 lipca wybieżkę do Tych. Koszt przejazdu w obie strony 1,60 zł od osoby. Zgłoszenia przyjmują międzywie zaufania oraz pp. Szeiber Jan, Chorzów — Opolska 5, Kalus Franciszek, Chorzów — Styczyńskiego 20, Bronko Józef, Chorzów — Opolska 11, Ślaskowski Konrad, Chorzów — W. Hajdy 2, Rurański Leon, Chorzów — Strzelców Bytomskich 34 i Mika Augustyn, Katowice III. — Agnieszki 24. — najpóźniej do 18 czerwca br.

Górnirza wydziałka do Gdyni

3 czerwca wyjeżdża z powiatu rybnickiego wydziałka 700 górników, zatrudnionych w kopalniach Rybnickiego Gwarectwa Węglowego, do Gdyni. Górnicy zabawią 4 dni na Pomorzu i zwiedzą Gdynię, Hel, Puck i Ok-sywie, gdzie złożą hold cieniem prezesa L. M. i K. gen. Orlicz-Dreszera.

Wybory do rady urzędniczej huty Batory

W ostatnich dniach odbyły się wybory do rady urzędniczej w hucie „Batory“. Z liczby 324 pracowników umysłowych wzięło udział w wyborach 287. Lista P. Z. P. Polskiego Zw. Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych uzyskała 165 głosów — 4 mandaty. Lista Z. P. Z. Z. uzyskała 76 głosów — 2 mandaty. Lista Z. Z. P. uzyskała 46 głosów — 1 mandat. Jako kandydaci do rady urzędniczej z ramienia P. Z. P. weszli pp. Węglarczyk, Ogiński, Kuczera i Nowak, z ramienia Z. P. Z. Z. pp. Malec i Wiza, z ramienia Z. P. Pason.

Humor.

NIEMOŻLIWA KURACJA.
Wincenty Lebioda, znany z tego, że często lubi zaglądnąć do kieliszka, ujae się do lekarza.
— Marnie, panie doktorze, kluje mnie w bok jak cholera i co wieczór mam zamroczenia.
Lekarz bada skrupulatnie pacjenta.
— Radzę panu tylko jedną rzecz — mówićkońcu — zamiast wypić kieliszek wódki, niech pan zje jabłko.
Lebioda patrzy ze zdziwieniem na lekarza.
— Czy pan z byka spadł? 25 jabłek dziennie!

Każda Loteria
przynosi szczęśliwym graczom kolektury

Kaftala
wielkie wygrane. Również w ubiegłej Loterii padła tam wielka ilość wygranych na około

1.300.000 zł
Zakup więc los do I-szej klasy 42-iej Loterii w szczęśliwej kolekturze

W. Kaftal i Ska
Katowice, ul. Dyrekcyjna nr 2
Chorzów I, Wolności 26 Bielsko, Wzgórze 21

Zamówienia lirowne załatwia się odwrotnie.
Na życzenie wysyłamy Urzędowy Plan gry bezpłatnie.
Konto P. K. O. nr 304.761.

Kaftal - to synonim szczęścia!
1140

Budowa szybu w Jedłowniku na ukończeniu

Budowa szybu zjazdowego w Jedłowniku rozpoczęła w ub. roku dobiega końca. W tej chwili rębacze i betoniarze pracują nad bocznym połączeniem szybu z drogami podziemnymi, które mają połączyć nowy szyb z kopalnią „Ema“. Głębokość szybu zjazdowego wynosi 230 mtr. Ganek podziemny mający wysokość 4 mtr. będzie obudowany betonem w celu zabezpieczenia przed zawaleniem się stropu. Prace nad wykończeniem szybu postępują szybko naprzód i według oświadczenia kierownika robót połączenie dolne przebite ma być pod koniec lipca. Po ukończeniu robót przekopowych szyb otrzyma nowoczesne urządzenie wyciągowe. Szyb pomyślany jest jako szyb zjazdowy wzgl. wyjazdowy dla załóg Rybnickiego Gwarectwa Węglowego mieszkających w tych okolicach. Nie jest jednak wykluczone, iż później służyć on będzie dla wydobywania węgla.



Posel Rzeczypospolitej Polskiej w Sofii min. Tarnowski dekoruje na Św. Wraźcu krzyżami zasługi, nadanymi przez rząd Rzeczypospolitej, tych bohaterkich obywateli bułgarskich, którzy ofiarnie współdziałali w odnalezieniu samolotu polskiego, po katastrofie w górach Pirynu.

PIJMY WIĘCEJ PIWA!
Aby dobrze trawić nie należy jeść dużo suchych potraw — to powie wam każdy doświadczony lekarz. Francuzi piją wino. Nie możemy ich hnasładować, bo u nas wino to luksus, na który mało kto może sobie pozwolić. Narody anglosaskie piją piwo. I mają rację, bo to napój smaczny, pożywny i tani. Zwłaszcza podczas upałów idealnie gasi pragnienie. Ostatnio również w Polsce wzrosła się konsumpcja piwa. Bardzo smaczne, pożywnie i tanie jest piwo cieszyńskie, które ma już swoją tradycję. (APR). (o)

Wacław Sieroszewski

Pan Twardowski

Czarnoksiężnik polski

Powieść historyczna

55)

(Ciąg dalszy).

— No i co?..
— Piszą, drukują. Akademię układa... Ciesza się, że nasza umiarła... Albrecht książę madry, ino skapy. W ogołności Niemce skane są i niewesołe. A tu będzie niedługo koronacja, hold książat, uczyt i igrzyska rycerskie... Wiecej jakem się dowiedział, że biskup Maciejowski, nasz największy wróg, odszedł na Sad Ostateczny — wróciłem...
— Calej on wam nie wróg. Sam poczęł pisać. Madry był i zacyt pan... Jako chcesz, aby biskup sam przeciwko sobie szedł?.. Bo przecie z księdzem Czarnkowskim o to chodzilo: czy biskupie sady maia być większe, czy świeckie?.. — bromei kanclerza Balczar.
— Jużciż, inżciż!.. Księdza Czarnkowskiego do Rzymu w nagrodę za mord po kardynałstwo posłać mają! — śmiał się wagant, nalewając sobie wina z balczarowskiego gasiorka; po czym zamiast odpowiedzi, uderzył w lutnie i zaśpiewał:

Patrz-że na tę bestię, patrz na łeb strzyżony,
Pierz-że, jakie w nim znajdziesz dziwne zabobony,
Patrz-że, jakie na szyi wąża szadawary,
Jeno się tak ubierał on nasz djabł stary
Patrz wijary, patrz nauki, patrz-że nabożeństwa,
Jedź na wszem nie znajdziesz jawnego szaleństwa,
Ale jeszcze ci więcej byłj poszaleci,
Co te błazny bogacac za święte je mjei!..

Na głos piosenki ucielił gwar, oczy uszy i głowy pijawych zwróciły się i chyliły poczęły ku śpiewakowi.

— Kurdziesza.. Kurdziesza!.. — zaszeptano.

Nim zdążył jednak wagant przestroić lutnie i zacząć nową piosenkę, z ulicy wpadli ludzie, wołając:

— Jest tu mistrz Balczar, jest?..
— Jest. A co?
— A to, że rajcowie kazali szukać was na gwałt po całym mieście, żebyście prowadzili duchem tego Twardowskiego pożar zamówić, bo gorzeje.

— Co?.. Gdzie gorzeje?!
Porwali się wszyscy z za stołów.
— Ponoć u Dominikanów!
— Gdzie zaś!.. Dalej! Musi być pojar nielada! Słyszcie, wszystkie dzwony graja!

Istotnie do rosnącej wrzawy ulicznej wmiszał się posenny, wielogłosowy jęk dzwonów. Ale ponad wszystko górował nieustannie lejący z wieży Mariackiej byczy ryk strażnika przez tubę:

— Gore!.. Gore!.. Na Grodzką!.. Na Grodzką!..
— Jezusie Nazareński! Może u mnie!
— Matko Boska zmiluj się!..
— Święty Florianie, gascielu pożarów!..

Winiarnia wlot opustoszała. Został jeno Kurdziesza, który ku wielkiej irytacji Medyka pił dalej pozostałe wino i przymrużonymi oczyma wpatrywał się przez otwarte drzwi w skotłowaną dal ulicy.

Ludzie biegli bezładnie, krzycząc; poniekąd zrywali wiszące na rogach kwartałów osieki i haki, inni wlekli drabiny, drągi, sznurw, siekiery i wiadra; łaziebny drentali dwójkami, dźwigając na noszach przepisowe wanny i beczki. Cały ten żywy potok wlewał się w ulicę Grodzką, w której końcu klebiła się i buchała w górę ciemna chmura dymu. — Wszystkie okna usiane były głowami dymu i niewiast wzburzonych, lamentujących, wrzeszczących. Dzwony huczają coraz głośniej..

Spocony, siny na twarzy od uderzenia krwi, w potarganej odzieży, wpadł pan Balczar do pracowni zięcia i, schwywszy wieszak za ramię, zachrypiał:

— Zara.. zara.. zbieraj się.. proszki!

zamawiania... gore.. pożar... nie będzie koronacji!..

— Gore?.. Gdzież gore?!..
— Nie pytaj.. bież.. Zamek gore!.. Twardowski parwał się z za stoła, gdzie z księgi wypisywał jakieś liczby na skrawku papieru.

— Maciek, Maciek!.. — Dawaj duchem kubrak skórzany i gotuj puszke z proszkiem ogniowym! — krzyknął.

Sluga w mgnieniu oka był obok, już mu odzieniu podawał, już puszke z półką zdciemował, a gdy alchemik z Balczarem wybiegli, jeszcze chwile sam w pracowni pozostał, schwył dwie maski sukienne, gabkę, butelkę octu i, zawiązawszy wszystko w lina płachtę, popędził za nimi, grzmiając po galeriach i schodach. Daremnie starały się go zatrzymać kobiety, pytając:

— Co się stało?.. Gdzie pędzisz? Gdzie się pali?..

— W twoim piecu, babulu!.. Przechylił się krzyknąc a zobaczysz! — odkrzykiwał im gniewnie i leciał dalej.

Rychło dopędził swych panów, którzy podążali środkiem Grodzkiej wśród gestniejącej ciżby. Aby uniknąć tłoku, skręcili w ulicę S-tego Michała i Kanonieczną, dotarli rychło pod zamek. Tu zobaczyli, że pałac gorzeje od południa, i musieli okrzyk bez mała pół Wawelu, zanim dostali się na miejsce. — Tymu gminu miejskiego stały na podczamezu z wladrami i narzędziami pożarnymi: wśród nich wielu mnichów z sąsiednich klasztorów. Mignęła im złowroga twarz i żółty golony czerem Sabinki.

Gapie gadali i swarzyli się między sobą, ale nie ruszali z miejsca, gdyż przy stolem do ognia bronili tutaj warowność i stromość opoki. Stali więc bezradni i patrzyli na rudą chmurę dymu, walącą z dachu, z której podmuchy wiatru coraz chwytaly roie skier, nawet głowni i rzucały na przyległy plac. Głuche ryki lwów i niedźwiedzi z sąsiedniego zwierzyńca przebiegaly się raz wraz przez huk ognia i bicie dzwonów, jak płomień ognia przez dym.

— Nie daj Boże, jak wyskocza!.. — gadano w tłumie.

— Bestie straszliwe, oszalecia, jak ich przypieczę!..

— Niema od takiego potwora ucieczki i żadna bronia ich nie ubije!

— Rzeź zrobia w mieście!..

— Co wy tu ludzie stoicie?! Poszajeliście?!.. Ma tak domi królewski w waszych oczach spłonać!.. — zaczął na zebranych krzyżeć pan Balczar.

— Dopust Boży!.. Zapaliło się ponoć od pioruna w iasny dzień! — ozwały się głosy.

— To za żaków!..

— Za pobłązki heretykom!..

— Za woine z matka!..

— Za małżeństwo niegodne!..

Pan Balczar rozglądał się srogimi oczami no krzyżacych.

— Ach, niezgody i dranie!.. To wy tak!.. Tu stoicie zamiast na dziedziniec zamkowy iść?! Ja, rajca, pierwszy skarże na was do magistratu wniose, żeby karv ciężkie nalożyli! Ja was tu wszystkich znam i poznam!.. Zelisławski, Fotin, Głęboczek, Ogorzałek, Złotowłos, Krzykowski, Goli, Ryczko.. Czego stoicie?! Dalej ruszajcie!..

— Sam idź!.. Pokaż, brzechaczu, jak to no tym wiszarze do lwów się wespnieiesz?.. — ozwał się głos z tylnych rzędów.

Podśmiewano się, nikt zaś nie ruszył z miejsca.

— Panie oicze! Chodźmy tam!.. — Czasu nadarmo nie traćmy! Jak bardzo rozgnęje, nie damy rad! — plił Twardowski, szarpając rozgniewanego teścia mocno za rekaw. W trójce pobiegli chyżo ku wieży ze zwodzonym mostem; za nimi z ociąganiem pośpieszyli inni.

Brama była otwarta. W niej dwoma szeregiem stali łańcuchem ludzie; jedni podając sobie z rąk do rąk konwie pełne wody oczernanej z dołu, z fos i Rudawy, drudzy, zwracając puste naczynta. Przwitano przybyłych okrzykiem:

— Dobra nasza!.. Bywajcie.. Stawajcie zaraz w łańcuch na zmianę, albo lepiej róbcie nowy rząd, bo wody mało! Macie kubki i konewki?

Twardowski nie słuchał, biegł dalej, a za nim, sapiąc, pan Balczar i Maciek z węzłkiem. Mineli katedre, na której dachu ludzie wieszali mokre płachty, i rychło znaleźli się na pałacowym dziedzińcu. Tu był nieopisany tumult. Sta-

ba dworska, straż zamkowa, żołnierze, podleisi dworzanie, dużo cechowvch, pa chołkowie miejscy i ciury szlacheckie biegali, wrzeszcząc, wymyślając, z osiekami, z toporami, z drabinami, kłóćąc się i rwąc łańcuchy podawaczów wody. Inni znów czernali kołowrotami z głębokich studzien zamkowych, leli wodę do koryt, skąd płynęła struga do podstawianvch beczek i wiader. Ale nie było porzadku, nie było rozkazu. Daremnie sam starosta grodzki ochrypłym głosem krzywał i groził z ganezku; nikt go nie słuchał. Szum ognia wszvstko głuszył. Krwawe jezory płomieni coraz wvskakiwały z obłoków dymu i sadzy, wyginały się jak potworne węże, lizały mury zagładały do wybitych okien, wpełzały do każdej spotkanej dziury, przenosząc ogień z dachu do wnętrza budowli, spędzając ludzi z drabin, z pod okien, nie dając im łać wody, gdzie należy.

— Na nie! — rzekł król do ochmistrza Maciejowskiego. — Trzeba dach rozebrać, dźwigary pościnać precz! Inaczej spłonie wszystko!..

— Jaby m radził, Najjaśniejszy Panie, królowa do miasta do Stypków zaraz wywieść!..

Król zwrócił się do Barbary, która, blada, stała obok niego na górnej galerii i z przerażeniem wpatrywała się w szalejący żywioł. Podmuchy wiatru coraz rzucały aż tu kleby dymu i sadzy; dolatały nawet iskry, od których plamiły się i psuły szaty panów i pań, otaczających parę królewską.

— Barbaro, słyszala Wasza Miłosc co mówi ochmistrz?!..

— Nie pójdę, między nie pójdę!.. Tu mój koniec!..

— Wyznaczyc nagrody tym, co pierwszy na dach się wdrapia i wylom uczynia!.. — rozkazał August.

Sam ochmistrz Maciejowski ponosił rozkaz królewski ciżbie ratowników. Prochę to ożywiło mdlejące wysiłki; kilku mularzy i kominiarzy znów rzuciło się z drabinami do budowli, rychło jednak cofneli się przed żadłami rozwścieczonych płomieni lub pospadali odurzeni gorącym dymem. Zdało się, że niema ratunku. Na dole cały budynek dymił się a dach stał w płomieniach jak pochodnia. Królowa, zakrywwszy twarz dłońmi, płakała. Nagle posłyszala cichy szepł Bianki:

— Wasza Królewska Mość niech spojrzv: cud się dzieje, cud! Znowu ten piękny student!.. Szalenie!.. To lubię!

Barbara spojrzala przed siebie z budzącą się nadzieją. Po jednej z drabin z czarna maska na twarzy i świecącym się budlem w ręku wdzieral się pośpiesznie na dach ku wybitej w nim dziurze odziany w skórzana kurtę młodzieniec. Sluga stał w dole i trzymał mocno drabinę. Dwakroć ogień i dym ogarnal młodzieńca, i zdawało się, że go pożrze, ale, po chwili ten znów się wynurzał i szybko drapał coraz wyżej, aż stanął na krawędzi dachu i z rozmachem cisnął swa puszke w zięciacy ogniem wylom; po czym błyskawicznie pochylil się, zawisł na rekach na szczeblu drabiny, poniżej okapu i skoczył nadół. Z pierśi patrzacych wybiegło westchnienie ulgi, ale zaraz za nim okrzyk zdumienia, gdyż na dachu rozlecił się głuchy wvbuch: dachówki i głównie rozleciały się szeroko wokoło, płomień zgasł, a natomiast rozpełzły się tam kleby ciężkiego, zielonego dymu.

— Spieszcie się, spieszcie!.. Zalać i rozrzucić reszte pogorzeli, bo znowu ogień wybuchnie!.. — wołał Twardowski do osłupiałvch kominiarzy, mularzyków i łaziebnyków.

Sam schwył topór i sunał znowu do drabiny, ale w pół drogi przychwycił go pan Balczar:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DLA PANI

Jakie sposoby stosują w Chinach, aby utrzymać kobietę w domu?

Jednym z dziwnych obyczajów, które są jakby przeniesieniem w nasze czasy średnio-wiecznych tradycji i dobrowolnych tortur jest

CELOWE ZNIEKSZTAŁCENIE PRZEZ OHINKI NÓG.

Wymagają tego od nich środowisko społeczne, które je cenilo bardziej w zależności od kształtu nóg. Istnieje nawet specjalne przysłowie, które mówi, „że mała noga przedzej znajdzie drogę do szczęścia”. Obyczaj ten nawet i teraz niezupełnie jeszcze wykorzeniony, był kiedyś powszechny w państwie „Złotego Smoka”. Male

ZNIEKSZTAŁCONE STOPKI NAWYWAJĄ SIĘ POETYCZNIE ZŁOTYMI LILIAMI,

ale sposoby zmniejszania stóp są bardzo bolesne i barbarzyńskie.

Jednym z najczęściej stosowanych jest skracanie nogi już między 4—8 rokiem życia i jest wyjątkowo bolesny. Przede wszystkim palce w nóg oprócz wielkiego podginają się do dołu tak, że dotykają podeszwy. Następnie całą stopę mocno się obandażowuje wskutek czego stopa wygina się ku górze i całe ciało spoczywa na palcach i pięcie. Często się przy tem zdarza, że

PAZNOKIB WRASTAJĄ W PODESEWY,

sprawiając małej pacjentce dodatkowe męczar-

nie. Na ulicach często dają się słyszeć jęki i płacze okaleczonych dzieci. W wypadku, gdy obieg krwi zostaje załamowany, stopy obumierają zdurza się również często skurcz mięśni łydki, a nawet uda, w tych wypadkach ofiary są skazane na pozostawanie

PRZEZ CAŁE ŻYCIE W ŁÓZKU,

lecz nawet, gdy operacja się uda, czują się bardzo niepewnie na nogach i upadają z lada powodu.

Inna metoda polega na mocnym przywiązywaniu stopy do metalowego cylindra, co jest jak bolesnym, że nawet chińskie przysłowie mówi:

„PARA MAŁYCH STÓP KOSZTUJE WAN- NĘ LEE”.

Do szewca znowu należy podkreślić efekt zmniejszonej stopy, co osiąga on przez specjalną formę obuwia.

Według podania przypisują powstanie tego obyczaju ostatniemu cesarzowi z dynastii Tangów, którego kochanka została właśnie dla tego wyróżniona z pomiędzy dam haremu, że posiadała od urodzenia zniekształcone stopy. Inne nie chcąc pozwolić się ubiec poddały się już celowo zabiegowi. Inni mówią, że powstało to stąd, że było dobrym sposobem utrzymania kobiety w domu.

Wiadomości bieżące.

Piątek
3
czerwca

Dzisiaj: Erazma blisk.
Jutro: Franciszka
Wschód słońca: 3,19
Zachód słońca: 19,25

Komunikaty

Na intencję Zw. Poszkod. Uchodźców.

(K) W dniu 12 bm. o godz. 9.30 w kościele parafialnym w Wielkich Jindkach odbędzie się nabożeństwo na intencję Zw. Posz. Uchodźców, w którym wezmą udział członkowie związków okręgu katowickiego, chorzowskiego i świątobliwego.

Do Powstańców w Rybniku.

(K) Zebranie mieszczańskie Zw. Powat. Śl. Uch. pow. Rybnicki w Rybniku mające odbyć się w dniu 6 bm., zostało przesunięte na 3 lipca o godz. 15 w lokalu p. A. Cabora. Powstańcy w dniu 6 bm. wezmą udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Zw. Powat. Śl. w Zytne.

Radio

Piątek 3 czerwca.

KATOWICE. — Godz. 5.15—8.00 Audycja poranna. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Kapryś polski — płyty. 11.57 ygnal czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka z płyt. 15.10 Głędła zbożowa i towarowa w Katowicach. 15.15 Pogadanka dla dzieci starszych. 15.30 Rozmowa z chorami ka. Kapelana Michała Lekana. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert orkiestry. 16.15 „Jak urządzić letnisko” — pogadanka. 17.00 Jak spędzić święta? 17.10 Muzyka fortepianowa. 17.50 Wiadomości gospodarcze. 18.00 Rzeźby ciekawe z techniki i przyrody. — 18.10 Koncert solistów. 18.45 „Kronika literacka”. — 19.00 Recital skrzypkowy. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.45 Pogadanka aktualna. 21.00 Władysław Anzycy: „O dawnym Zakopanem”. 21.10 Audycja słowno-muzyczna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.05 Rozmowa ze słuchaczem. 22.15 Koncert lekki. 23.00—23.06 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Sobota 4 czerwca.

KATOWICE. — Godz. 5.15 Audycja poranna. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Kolyśanki — płyty. 11.57 ygnal czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka z płyt. 15.10 Głędła zbożowa i towarowa w Katowicach. 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Janek i jagodowi królewicze” — słuchowisko wg Marii Konopnickiej. 16.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Muzyka muzyczna. 16.45 „Wakacje zorganizowane” — pogadanka. 17.00 Z albumu спікер. 17.00 Nasz program. 18.10 Recital śpiewaczy Anieli Sziemskiej. 18.45 Kwadrans poetycki. 19.00 Recital śpiewaczy. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Z pierśnią i tancem na Minczewsi”. 20.00 Audycja dla Polaków na granicy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.45 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 „Godzina niespodzianek” z Wilna. 23.00—23.06 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Kronika radiowa

„Słuchajcie, Tato!...”

Taki tytuł nosi opowiadanie Heleny Fikowej o tym, jak to robotnik — pod wpływem namów syna — pozostawił w pogodną niedzielę w górę, jak w tym zamieszaniu i tak po takiej jednej wyjeździe przekonał się, o ile jest lepsza rozrywka i miły spędzenie święta, niż dotychczasowe przesiedziwanie w oparach karcemu. — Opowiadanie to nada Rozgłośnia Polskiego Radia w Katowicach w niedzielę 5 czerwca o godz. 9.05

Otwarcie katedry śląskiej.

W drugi dzień Zielonych świątek — to jest dnia 5 czerwca br. o godz. 9.30 nadaje Rozgłośnia Katowicka transmisję uroczystego poświęcenia sztabietu Katedry śląskiej w Katowicach. Masę świętą odprawia biskup Adamski, kazanie zaś wygłosi podczas tej uroczystości biskup Gawlina.

ŚLUBA W URZĘDZIE STANU CYWILNEGO W CZASIE ŚWIAT.

(—) Urząd Stanu Cywilnego miasta Katowice czynny jest w dniu 6 bm. od godzin 11 do godziny 12 dla rejestracji zgonów

Z SADU KATOWICKIEGO.

(—) Stanowisko wiceprezesa sądu okręgowego w Katowicach i przewodniczącego wydziału karno - skarbowego obiał z dniem 1-go czerwca rb s. o dr Władysław Giełmiowski; dotychczasowy wiceprezes sądu okręgowego w Wilnie Równocześnie wprowadzono pewne zmiany w podziale czynności sędziów: s o Bortnicz obiał sprawy karno-administracyjne s. o dr Bronisław sprawy karno - skarbowe i wreszcie s o Herwy sprawy karno — Z dniem 15 bm rozpoczyna się wakacje sądowe, które trwać będą do 15 września rb

WYCIECZKA GEOGRAFICZNA NA PODOLE I CZARNOHORĘ

(—) Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografii organizuje dla nauczycieli wycieczkę geograficzną w dniach od 3 do 14 lipca na Podole i Czarnohorę. Trasa wycieczki prowadzi: Lwów — Złoczów — Podhorce — Tarnopol — Zbaraż — Skalał — przelom Zbrucza przez Miodoboty — Husiatyn — Borszczów — Mielnica — Opatów św. Trójcy — Chocim — Zaleszczyki — Czerniwno — Kotelwa — Worochna — Zarnobiał — Howerla — pasmo Czarnohory w okolicy Howerli Koszt przejazdów kolejami od Lwowa począwszy, autobusami, furmankami, noclegi i utrzymanie wyniesie około 120 zł. Zgłoszenia na udział w wycieczce przyjmują do 20 czerwca z obowiązkową wpłatą 50 zł Komitet wycieczkowy ZPNG (na ręce p. Fr. Wojciechowski) Poznań, Fredry 10. Instytut Geograficzny U. P.

Zatrzęsły się domy w Katowicach

Wczoraj o godz. 3,45 nad ranem odczuło w Katowicach i najbliższej okolicy, zwłaszcza od strony południowej wstrząs podziemny. Wstrząs ten był krótkotrwały, jednakże bardzo silny.

Zaznaczyć należy, że żadnych katastrof górniczych w ciągu nocy nie zanotowano. Wskutek wstrząsu w wielu mieszkaniach poprzesuwały się meble, pospadały obrazy i zegary ze ścian. Niemal wszyscy mieszkańcy

został zbudzeni. Najwięcej wstrząs dał się we znaki w osadach przylegających do Katowic, więc w Bogucicach, w Małej Dąbrówce i w Wetnowcu. W miejscowościach tych zarysowały się domy robotnicze, poutwarły się drzwi i okna. Doszło do tego, że na terenie domów robotniczych zakładów „Hohenlohego” musiano opróżnić jeden z budynków, zamieszkały przez 14 rodzin.

Wobec faktu, iż po pewnym okresie ciszy znów powtórzyły się wstrząsy podziemne, budzące niepokój wśród mieszkańców, oczekiwac należy, że powołano do tego czynnik zainteresują się istotą tych zjawisk i zarządzą środki zaradcze.

P. Wojewoda kontroluje estetyczny wygląd Katowic

Pan Wojewoda dr Michał Grażyński w towarzystwie prezydenta miasta dr Kocura dokonał wczoraj rano inspekcji prac, zmierzających do podniesienia estetycznego wyglądu miasta.

Ponieważ 2 tygodnie temu w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja z przedstawicielami wielkiego przemysłu na temat konieczności uporządkowania obiektów mieszkalnych i ich otoczenia tak z punktu widzenia estetycznego wyglądu, jak i higieny, na której to konferencji przedstawiciele przemysłu zobowiązali się do natychmiastowego podjęcia robót w tym zakresie, władze administracyjne będą zmuszone przystąpić do najostrożniejszych zarządzeń represyjnych.

W czasie kontroli stwierdził p. Wojewoda, dobre postępy robót w obiektach państwowych, miejskich, oraz drobnych właścicieli. Najgorzej przedstawiają się obiekty, należące do niektórych wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.



Wódka wyzwoliła w nim akrobatę

W ubiegły wtorek Józef Serzysko z Lipin Śląskich wróciwszy pod wieczór do domu w stanie pijanym, poczuł w sobie pod wpływem wódki żyłkę cyrkowego akrobata. Podniecony alkoholem Serzysko wszedł na dach domu i zaczął balansować na krawędzi dachu.

W pewnej chwili pijany stracił równowagę i upadł na bruk, doznając na szczęście tylko złamania nogi i szeregu lekkich obrażeń na ciele. Niefortunnego akrobatę odwieziono do szpitala Spółki Brackiej w Chorzowie.

Pod ucokiem Cieszyna

Jest coś w powietrzu Cieszyna, co zmusza do zadumy, co narzuca przybyszowi na kaz cofnięcia się myślą w dzieje dawne. Historia wyrzyła tu tak silne piętno, że niemal gdziekolwiek się obrócisz, natkniesz się na dziejową pamiątkę. Widzisz ją w postaci budynków, — jakie pieczołowicie utrzymanych — widzisz w ulicach i oryginalnych, a starych ich nazwach; oddychasz tradycją kresowego miasta, tylekroć wystawianego na zawieruchy.

A kiedy ockniesz się nad Olzą, owionie cię czar zieleni, wspaniale harmonizującej z kolorystem wstęgi rzecznej. Mieni się ta zieleno wszystkiemi odcieniami i zlewa w jedną cudowną promiennosc. Oczy przysyłania blask najspanialszej szaty, w jaką przyroda ziemię cieszynską przybrała.

A ludzie? — Jeśli wszystko, na co parzyliśmy w Cieszynie, było piękne i szlachetne — to mieszkańcy tego najmilszego grodu uzyskali naszą pełną sympatię. Ci, z którymi mieliśmy sposobność zetknąć się, a więc przedstawiciele miasta, bez chętności, bez cienia reklamowania się, uzmysłowili nam, jak wytrwała, jak rozumna i czujna musi być praca, specjalnie na tym terenie. Wzorowa gospodarka musi wydać wzorowe wyniki — a na tym tak bardzo zależy tym, w których ręce złożono pieczę nad miastem.

Widać to na każdym kroku. Najcenniejsza ułeczka nie jest zaniedbana, a sabytki otoczone są zupełnie słuszną czcią. Odkłiewa zdumiewająca wprost czystość Cieszyna i rozmiłowanie Cieszynian w pięknie przyrody. Opowiadano nam, że jeśli który z mieszkańców zauważy np. usychającą gałąź na drzewie, to natychmiast zawiadamia o tym magistrat, tak, że od razu można zapobiec zlewu. Uważam to za objaw dużej kultury, świadczącej zarazem o charakterze tych ludzi. Wszędzie widzi się tylko dbalosc — nigdzie uchybienia.

Ma też Cieszyn niebyle jakie projekty na przyszłość — bo choć w ostatnich latach wiele już zrobiono — ustać nie można, trzeba działa pomnażać, by rosła chwala Cieszyna. I mamy nadzieję, że p burmistrz i jego współpracownicy, dadzą sobie radę z trudnościami, pokonają niejedną przeszkodę, a cel zamierzony osiągną.

Cieszynie — grodzie drogich pamiątek, Cieszynie piękny, zielony, Cieszynie dzielnych ludzi rozkwitaj i bądź szczęśliwy.

atram.

MORSZYN-ZDRÓJ

Najsiłniejszy zdroj wód gorzkich
Tani sezon: MAJ — CZERWIEC
Informacje: Zarząd Zdrojowy i wszystkie placówki „Orbisu”.

Tasakiem w głowę

W ubiegłą środę w godzinach wieczornych doszło w Rudzie Śląskiej do bójki na tle osobistych porachunków pomiędzy Ignacym Janochą i Romanem Spodą z Rudy Śląskiej. Janocha, uzbrojony w tasak, dzielił nim

kilka razy swego przeciwnika w głowę. Spoda z okropnie poranioną głową w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Na sprawcę zbrodni sporządzono doniesienie karne.

Ostatnie dni Targów Katowickich

Jubileuszowe Targi Katowickie w myśl zakreślonego programu trwać będą tylko do 6-go czerwca br. włącznie, mimo, iż bardzo wielu wystawców domaga się przedłużenia Targów ze względu na wzrastającą z dnia na dzień frekwencję oraz zwiększające się na Targach obroty handlowe. Targi Katowickie odznaczające się w br.

bogactwem eksponatów oraz ich różnorodnością winni wszyscy zwiedzacz w czasie ostatnich dni trwania, gdyż nadarza się najlepsza okazja do taniego zamówienia wielu pożytecznych towarów i przedmiotów po cenach przystępnych. Jeśli kto nie zwiedził Targów niechaj korzystają z ostatnich dni.

Ohydny mord w Rybnej

Tarnowskie Góry, 3. 6. Rybna i okolica zostały wczoraj w godzinach rannych wstrząśnięte wieścią o ponurym morderstwie, popełnionym w zagadkowych okolicznościach. Policja miejscowa została zalarmowana, że nieznanymi osobnikami zamordowano w bestialski sposób wdowę 41-letnią Agnieszkę Kozubek, zamieszkałą w Rybnej. Na miejsce strasznego czynu udała się niezwłocznie komisja, przystępując do oglę-

dzin zwłok Kozubkowej, które zastano w przedpokoj. Na ciele zamordowanej stwierdzono podeszczone gardła oraz rozprucie brzucha jakimś ostrym narzędziem. Mieszkająca razem z Kozubkową jej 80-letnia matka, upośledzona na umyśle, Paulina Siwa, nie umie podać żadnych szczegółów, w jakich okolicznościach zginęła jej córka. Policja wszczęła dochodzenia, celem wyświetleń zagadki mordu i wykrycia sprawców morderstwa.

ZEGARY SĄDOWE WYMAGAJĄ NAPRAWY.

(—) Już od blisko dwóch tygodni wszystkich zegary w katowickim sądzie okręgowym nie funkcjonują. Powoduje to duże trudności zarówno dla świadków i publiczności jak i dla samego personelu sądowego. Czas najwyższy, by znalazły się kredyty na przeprowadzenie naprawy.

wpadło ogółem 63 osoby, które poddano badaniom a następnie częściowo zwolniono. Wśród przytrzymanych przez policję znaleźli się m in znaczna ilość kobiet lekkich obyczajów, które przekazano ośrodkom lekarskim

CORAZ WIEKSZY RUCH WYCIECZKOWY.

(—) Ruch turystyczny na Śląsku wzrasta coraz bardziej w miarę odlegania się pogody. Miesiąc maj był pod tym względem rekordowym w roku bieżącym. W miesiącu tym Liga Popierania Turystyki delegatura w Katowicach uruchomiła 35 pociągów wycieczkowych — popularnych, z których korzystało 18 476 osób.

OBLAWA POLICYJNA.

(—) Policja katowicka drugiego komisariatu przeprowadziła obławę w okolicy Parku Kosciuszki obławę na podejrzanych osobników. Połow polski był bogaty, w ręce jej bowiem

WYŻSZY URZĘDNIK KOLEJOWY NA LAWIE OSKARŻONYCH.

(—) Jak swego czasu donosiliśmy, władze kolejowe wpadły na trop nadużyć popełnianych przez naczelnika działu ruchu pasażerskiego w dyrekcji PKP. w Katowicach. Zamówił on sie organizowaniem wycieczek podległymi popularnymi, przewoźnik zdefraudował około 5 300 zł na szkodę Ligi Popierania Turystyki i Ligi Morskiej i Kolonijalnej. Wczoraj miała się odbyć przedkwo niemu rozprawa sądowa. Rozprawa została odroczone, gdyż Borg, który obecnie mieszka na Włeniszczyźnie nie stawil się na rozprawie, przesyłając świadectwo choroby.

POWSTAŃCY Z MICHAŁKOWIC ŚWIECĄ NOWY SZTANDAR.

(—) W niedzielę 5 bm o godz. 9 w kościele parafialnym w Michałkowicach, odbędzie się uroczyste nabożeństwo i poświęcenie nowego sztandaru miejscowej grupy Związku Powstańców Śląskich. Po południu odbędzie się koncert w parku zamkowy.

POD KOLAMI SAMOCHODU.

(—) Dnia 1 bm o godz. 17 iadacy ulica K. Ścisłuski w Katowicach samochód osobowy kierowany przez szofera Emila Loriego z Katowic, najechał 15-letniego Pawlika Adama zain w Czeladzi przy ul. Nowej nr 7 który doznał poważnych obrażeń ciała. Należącego przewieziono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostaje w opiece lekarskiej. Dochodzenia celem ustalenia kto ponosi winę wypadku — w toku.

KRADZIEŻ STRYCHOWA.

(—) W nocy na 1 bm po wyłamaniu zamka, włamano się na strych domu przy ul. Wolności 56 w Katowicach skąd skradziono na szkodę krawcowej Heckerowej Bronisławy bieliznę męską i damską, pościel na łóżka, 2 szalarki damskie, fartuch i kilka rzeczników, łącznej wartości 950 zł. Dochodzenia w toku.

CZY UMIESZ FOTOGRAPOWAĆ?

Ukazała się pierwsza książeczka z serii „poradników fotograficznych” wydana przez księgarnię Wł. Wilaka w Poznaniu, a mian. Dra T. Cypriana „Wiem jak fotografować latem”. Wkrótce wyjdą broszury o fotografowaniu nad wodą, w podróży, w górach itp.

Świętochłowice

WYSTAWA LMK. — LOPP.

(S) W kasynie górniczym w Rudzie S. otwarta została wystawa prac Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz LOPP kół szkolnych powiatu świętochłowieckiego. Wystawa obejmuje szereg działów z zakresu modelarstwa, szymbownictwa, ratownictwa, wzory statków itd. Wystawa zawiera kilka tysięcy eksponatów. Otwarcia wystawy dokonał starosta Szaliński.

Pszczyna

MIESZKANCY PERYFERIJ BIERUNIA ST. CHCA ELEKTRYCZNOŚCI

(P) Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Bieruniu Starym zwróciło się do rady miejskiej z prośbą o interwencję w Zakładach „Elektro” w Łaziskach w sprawie elektryfikacji peryferii miasta, kolonii bierunijskiej i wioski Jaiosty. Swego czasu właściciele zwrócili się sami w tej sprawie do elektrowni, dołączając do prośby spis obywateli reflektujących na założenie oświetlenia elektrycznego. W lutym br. elektrownia przysłała odmowną odpowiedź, zastanawiając się mała ilość reflektantów. Zaznać czy należy, że elektryfikacja w Łaziskach zelektryfikowała mniej ludniejsze zminy jak: Świerczyniec lub Nowe Boiszowy. Zarząd elektrowni oświadczył przybyłej delegacji, że może rozpocząć prace tylko pod tym warunkiem, że obywatele wpłacą z góry po 300 zł.

Rybnik

ZŁOT HARCERSTWA RYBNICKIEGO

(R) Harcerze powiatu rybnickiego czynią przygotowania do wielkiego zlotu, jaki ma się odbyć w Rybniku. Ostatnio odbyło się w tej sprawie zebranie komitetu wykonawczego, na czele którego stoi prezes Kola Przyjaciół Harcerstwa prof. H. Szymańska. Ustalono, iż zlot, na który zjedzie około 3000 harcerzy z całego powiatu odbędzie się podczas Zielonych Świąt w lasach państwowych obok stadionu Ruda. Otwarcie nastąpi w niedzielę po nabożeństwie, które odbędzie się o godzinie 9.15 w kościele św. Antoniego. Na dalszy program złoza się: defilada i pokazy sprawności harcerskiej na stadionie Ruda.

TYDZIEŃ POLSKIEGO CZERWONEGO ERZYŻA.

(R) Pod przew. prezesa dr. Pietrzykowskiego odbyło się w Rybniku zebranie PCK, na którym ustalono termin tygodnia PCK, do 10-go czerwca. W tym czasie będą przeprowadzane zbiórki na cele PCK, i urządzane pokazy przez kolumny ratownicze i sanitarne.

„MUSISZ BYĆ MOJA”.

(R) Dziś o godz. 8 wieczorem teatr im. St. Wyspiańskiego z Katowic wystąpi w sali hotelu Świerk klaniec w Rybniku z farsą pt.: „Musisz być moja”. W rolach głównych wystąpią pp. Brenoczy, Godlewski i Winiarskiewicz.

NAJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD

(R) W Rybniku na ulicy Korfańskiego obok Hotelu Polskiego iadacy na motorowerze robotnik Wilhelm Kozik z Rydułtów został najechany przez samochód osobowy adwokata Dabka z Rybnika. Kozik doznał cięższych obrażeń. Kto ponosi winę ustali policja.

NIE CHCIAŁA ŻYĆ

(R) W środę właścicielka składu delikatesów Stanisława S. w Rybniku chciała popełnić samobójstwo wypijając pewną ilość lizolu. Desperatkę przewieziono do szpitala św. Józefa w Rybniku gdzie udzielono jej pierwszej pomocy. Co było przyczyną samobójstwa dotychczas nie ustalono.

Bielsko

UKAMIENOWAŁ OJCA

(B) Potwornej zbrodni dokonano w Sopocie Wielkiej koło Żywca. Na tle sporu o składkę ponowal nierozumienia między 60-letnim Michałem Adamkiem a 31-letnim jego synem Stanisławem. Onegdaj ponownie wybuchł między nimi spór, w czasie którego Stanisław Adamek porwał cieżki kamień i ugodził nim w głowę 60-letniego ojca, zadając mu śmiertelne rany. W stanie nieprzytomnym przewieziono Michała Adamka do szpitala, gdzie wkrótce zakończył życie.

Wspaniała manifestacja na cześć armii w Chorzowie

Drugi dzień święta pułku chorzowskiego

W drugi dzień święta chorzowskiego pułku miasto Chorzów przybrało odświętną szatę. Dachy i okna domów tonęły w powodzi flag o barwach państwowych. Na ul. Wolności ustawiono bramę triumfalną z napisem:

„NIECH ŻYJE ARMIA POLSKA — CHŁUBA NARODU”.

Piękna pogoda słoneczna sprawiła, że niemal wszyscy mieszkańcy miasta wyszli na ulicę, by uczestniczyć w święcie swych żołnierzy.

O godzinie 10 poczęły się gromadzić na placu Marszałka Piłsudskiego organizacje półwojskowe, cywilne, załoga Zakładów Przetwórczych Wspólnoty Interesów i huty „Piłsudski”. Przed połowym ołtarzem ustawionym w bramie magistratu i przyozdobionym flagami państwowymi i barwanymi piechoty złotoniebieskimi ustawili się bataliony pułku chorzowskiego w pełnym rynsztunku bojowym. Na zarezerwowanym miejscu przed samym ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz pp. Wicewojewoda Malhomme, marszałek Sejmu Śląskiego, prezydent miasta Karol Grzesik, starosta Szaliński, dowódca pułku ppłk. Habowski, naczelnicy okolicznych gmin, przedstawiciele dyrekcji Wspólnoty Interesów i Skarboferma, rada miejska incorporate itd. itd. Obszerny plac Marszałka Piłsudskiego, otoczony ciasnym pierścieniem tysięczne tłumy chorzowian. Pocztów sztandarowych, które ustawiły się na honorowym miejscu przed ołtarzem, naliczyliśmy trzydzieści.

Nabożeństwo polowe odprawił ks. radca Gaj-

da. Piękne żołnierskie kazanie wygłosił kapelan wojskowy ks. ppłk. Bombas.

Po nabożeństwie odbyła się

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZANIA ODZNAK PUŁKOWYCH

oficerom, podoficerom i żołnierzom pułku chorzowskiego, oraz byłym członkom pułku zrzeszonym w Związku Bytomiaków.

Następnie odbył się

AKT WRĘCZENIA PUŁKOWI PRZEWODNIKÓW ZAKŁADÓW PRZETWÓRCZYCH WSPÓLNOTY INTERESÓW DWÓCH CIĘŻKICH KARABINÓW MASZYNOWYCH.

Przemawiający imieniem fundatorów robotnik p. Jaronim zaznaczył, że karabiny maszynowe ufundowane dla pułku chorzowskiego przez załogę Zakładów Przetwórczych to zalety skromny dowód uczuć, jakie żywi robotnik Śląski do armii.

Mówca wniósł okrzyk na cześć armii polskiej, gwarantki niepodległości Polski. Okrzyk podchwycili zebrani trzykrotnie z wielkim entuzjazmem. Dowódca pułku chorzowskiego ppłk. Habowski dziękując fundatorom za dar, podkreślił w swym przemówieniu patriotyzm robotnika Śląskiego. Po przemówieniach honorowe drużyny hutników przekazały nowe karabiny maszynowe wojsku.

Punktem kulminacyjnym uroczystości była **WSPANIAŁA DEFILADA NA UL. WOLNOŚCI.**

Szpaler wzdłuż ulicy tworzyła młodzież, trzymająca chorągiewki o barwach państwowych i tłumy publiczności.

Na przystrojonym podium zajęli miejsca pp. wicewojewoda Malhomme, ppłk. Habowski, marszałek Grzesik, starosta Szaliński, dowódca pułku dywizji Śląskiej pułk. Duch, ppłk. Sosiałuk, pułk. Borgoń i pułk. Szwed. Pojawienie się pierwszych szeregów dziarsko maszerujących żołnierzy wzbudziło niebawym entuzjazm wśród szpalerów publiczności i młodzieży szkolnej, która obapyywała żołnierzy deszczem kwiatów. W dół ładzie wzięły udział wszystkie bataliony pułku stacjonowane w Chorzowie, drużyny ciężkich karabinów maszynowych, oddziały artylerii lekkiej przydzielone obecnie do każdego pułku piechoty, oddziały rowerowe, konne, sanitariusze z psami sanitarnymi oraz oddziały łączności.

Za wojskiem szedł oddział Bytomiaków, dalej Powstańcy, Peowiacy, Strzelec, Halerczyce, Sokoli, Harcerze, P. W. K., zwarte szeregi hutników chorzowskich pracujących w miejscowych Zakładach Przetwórczych, delegacje górników, Polk, młodzież szkół średnich, ćwiczące P. W. itd.

Do defilady przygrywała orkiestra pułku chorzowskiego, obecnie najlepsza orkiestra wojskowa dywizji Śląskiej.

W godzinach popołudniowych odbyło się w koszarach

OTWARCIE MUZEUM PUŁKOWEGO.

Poświęcenia muzeum dokonał ks. Gajda, zaś otwarcia fundator muzeum p. gen. dyr. „Skarbofermu” dr Zagórowski. Muzeum, które dopiero jest w stadium organizacji — zawiera już około 250 eksponatów, obrazujących historię i rozwój pułku chorzowskiego, dawnego pułku strzelców bytomskich. Muzeum zawiera również pułkowe pamiątki z wojny, kolekcję broni, nagrody zdobyte przez pułk w zawodach strzeleckich i sportowych.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z poprzedniego dnia święta pułku chorzowskiego zaznaczyć należy, że w żalobnym apelu poległych pułku na dziedzińcu koszar wzięł również udział P. Wojewoda Dr Michał Grażyński.

Tegoroczne święto pułku chorzowskiego należało do najwspanialszych, jakie kronika pułkowa notuje. Chorzowianie przez tłumny udział w święcie swego garnizonu dali dowód, jak bardzo drogi im jest mundur żołnierza polskiego.

Wszystkie nieczystości cery, jak zacieranie, nienia, krosty, wypryski ropne itp. powstałe na skutek złego trawienia i zanieczyszczenia krwi znikają niezawodnie po częstym stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. (6)

Pomoc uczętej się młodzieży Śląskiej

W sali Śląskiej Rady Wojewódzkiej odbyło się zebranie organizacyjno-propagandowe Śląskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Polakom zagranicą i uczętej się Młodzieży Śląskiej pod przewodnictwem nac. wydz. Oświecenia dr Mariana Zawidzkiego.

Jak wiadomo Komitet ma na celu zebranie w ciągu miesiąca czerwca br. kwoty: ok. 500.000 zł.

Po zagajeniu i ukonstytuowaniu się władz sekcji przeprowadzono obszerną dyskusję na temat akcji propagandowej i powzięto odpowiednie uchwały.

Cieszyn

OBRADEY GMINNE

(C) Posiedzenie wydziału gminnego w Cieszynie odbędzie się dziś 3 czerwca.

POZYTECZNY KURS TOW. POLEK

(C) W ub tygodniu odbyło się w Cieszynie uroczyste zakończenie kursu gospodarstwa domowego zorganizowanego przez Tow. Polek w tamtejszej szkole pracy społecznej. Na uroczystość przybyło wielu przedstawicieli miejscowych władz oraz zaproszeni goście. Przemawiała p. starościna Piackowska, protektorka i organizatorka kursu oraz insp. Jamrozek. W dalszym ciągu uczniowie wykonywali szereg wspaniałych produktów, zyskując uznanie widzów. W ramach uroczystości odbyła się również wystawa prac kursantek.

Uciek przed dwojaczkami

Niedawno wydarzył się w jednym z miast polskich komiczny wypadek. Mianowicie p. O. 38-letni malarz po powrocie przez jego żonę bliźniąt uciek z domu. Powiadomiona o wypadku policja nie może odszukać ojca, który widać, popadł w depresję pod wpływem tego faktu.

Groźbą pobicia wymuszali pieniądze...

Na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Katowicach zasiadli wczoraj dwaj znani awanturnicy Brunon i Ryszard Bajurówie. Od dłuższego czasu dopuszczali się oni wymuszeń różnych kwot pieniężnych, grożąc swym ofiarom, że w razie niezłożenia okupu pobiją je. Wreszcie zdruzdło się to cierpliwe dotychczas klienteli i niejaki Adolf Widman oraz Roman Zygulski wnieśli do prokuratora skargę, że Bajurówie wymuszają od nich pieniądze.

Gdy opryski dowiedzieli się o tym rozwignęli akcję terrorystyczną, celem skłonięcia obu wymienionych do wycofania skargi. Brunon Bajura w restauracji ratuszowej napadł nawet na Zygulskiego, pobił go dotkliwie i wyrzucił z lokalu.

Na wczorajszej rozprawie obaj świadkowie zeznawali z widocznym strachem i nawet

prosil, by oskarżonych nie karać! Sąd jednak nie przychylił się do ich prośby i wymierzył Brunonowi Bajurze karę roku więzienia, bratu zaś jego Romanowi karę 6 miesięcy więzienia. Ponadto ze względu na pogroźki oskarżonych pod adresem świadków sąd zarządził natychmiastowe aresztowanie obu awanturników.

ZA POBICIE

Józef Soduś z Szopieniec skazany został na 6 miesięcy więzienia za pobicie. W dniu 4 grudnia ub. r. po małej Ebaacji w restauracji Pruskiego w Niki-zowcu w towarzystwie Wilhelma Czakańskiego, Soduś poczuł nagłe urazę do swego kamrata i gdy wyszli z lokalu zddzielił go w głowę wyzwaną z pobliskiego plotu sztachetą tak dotkliwie, że Czakański stracił przytomność i przeleżał 3 tygodnie w szpitalu. Za ten czyn spotkała go zasłużona kara.



ŁADNA OPALENIZNE
potęguje urok zdrowia i młodości. Systematyczne stosowanie
KREMU SPORTOWEGO lub PLAZOWEGO
Lab. Chem. Farm. M. MALINOWSKIEGO Warszawa, Chmielna 4
zapewni równą opaleniznę o pięknym odcieniu.
Do nabycia we wszystkich, pierwszorzędnych firmach. —

Skazanie adwokata za sprzeniewierzenie i fałszerstwo

Sąd apelacyjny w Katowicach zatwierdza wyrok sądu w Cieszynie

W marcu rb, przed sądem okręgowym w Cieszynie toczyła się sprawa karna dr Wilhelma Poppera, adwokata w Bielsku, któremu akt oskarżenia zarzucał

SPRZENIEWIERZENIE 2 600 KORON CZESKICH NA SZKODĘ KLIENTA I SFALSZOWANIE DWÓCH DOKUMENTÓW.

Tło sprawy było następujące:

Wierzyciele zagraniczn Józefa Puchnera w Bielsku zwrócili się do niego za pośrednictwem biura windykacyjnego w Brux (b. Austria) o pokrycie pretensji, grożąc mu procesem, Puchner zasłgnął porady prawnej dr Poppera, który przyrzekł mu sprawę załatwić. — Jakoż po pewnym czasie Popper zakomunikował swemu klientowi, że wierzyciele rozłożyli mu należność na raty po 100 k. c. miesięcznie.

Działo się to jeszcze w roku 1934. Puchner wpłacał regularnie na ręce adwokata raty i był przekonany, że pretensja wierzycieli jest już pokryta. Tymczasem w roku bież, otrzymał monit o zapłacenie całej sumy. Gdy zwrócił się z pretensjami do adwokata Poppera, ten okazał mu pokwitowanie wystawione przez niel. Laufera

oraz pełnomocnictwo biura inkasowego, upoważniające owego Laufera do odbioru należności. Puchner wobec takiego obrotu sprawy skierował skargę do prokuratora. W czasie rozprawy prześluchano bieżących rzeczoznawców, m. in. znanego grafologa warszawskiego Kwiecińskiego, który zgodnie orzekł, że oba dokumenty, zarówno pokwitowanie jak też pełnomocnictwo dla Laufera pochodzą z ręki dr Poppera, który za pomocą tego fałszerstwa chciał zabezpieczyć się przed koniecznością zwrotu przywłaszczonych sobie pieniędzy.

Sąd okręgowy w Cieszynie po przeprowadzeniu rozprawy skazał dr Poppera za każde z popełnionych przestępstw na kary po 8 miesięcy więzienia, darując mu połowę kary na podstawie amnestii, i tworząc mu karę łączną w wysokości 7 miesięcy więzienia, której wykonanie sąd mu zawiesił. Ponadto sąd skazał dr Poppera na pozabawienie prawa wykonywania praktyki adwokackiej przez 5 lat. Wczoraj sprawa powyższa była przedmiotem rozprawy w sądzie apelacyjnym, który wyrok na dr Poppera w całości zatwierdził.

Reperduary teatrów i kin

TEATR im. ST. WYSPIANSKIEGO w KATOWICACH

Poniedziałek o godz. 20: „Musisz być moją”
 Środa o godz. 19:30: „Musisz być moją” dla KPW.
 Piątek o godz. 19: „Musisz być moją” dla bezrobot-
 nych.
 Sobota o godz. 19:30: „Musisz być moją” dla Zw.
 Karcz. Pol.

„Musisz być moją”

W poniedziałek wieczór odgrywana będzie szampańska komedia L. Verneullia p. t. „Musisz być moją”. Przed-
 powienie po cenach popularnych od 25 gr do 3.90 zł —
 dzięki wazno.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji

RYBNIK — piątek 3 czerwca o godz. 20: „Mo-
 żesz być moją”
KNUROW — 4 czerwca o godz. 20: „Musisz być mo-
 ją”
RUDA ŚL. — niedziela 5 czerwca o godz. 20: „Mu-
 szesz być moją”
CHORZÓW — wtorek 7 czerwca o godz. 20: „Musisz
 być moją”
CHORZÓW — piątek 9 czerwca o godz. 20: „Musisz
 być moją” dla Skarbofermu.

KINOTEATRY w KATOWICACH

cd wtorku dnia 31 maja.
CAPITOL: „Pensjonarka”.
CASINO: „Indyjski grobowiec”.
COLOSSEUM: „Zdradziecki wawóz”.
STYLLOWY: „Prawda zwycięża” oraz „Niewinnie się
 zresztło”.
UNION: „Paramata”.
ZALÉZE — RAJ: „Wieżla królewska” i „Strzelec
 Bengali”.
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Za chwile szczęścia”
 i „Cienie przeszłości”.
BOGUCICE — BAJKA: Z powodu renowacji kino
 wylowio zamknięte.

Inne miejscowości:

BIALA — MIEJSKIE: „Fortancerkki”. — MARS:
 „Czarownia z Salem”.
BIELSKO — APOLLO: „Szalona Claudetta”. —
BIALTO: „Cienie Paryża”.
BIELSKOWICE — ŚLASKIE: „Burg Teater” oraz
 „Wieżla królewska”.
CHORZÓW — APOLLO: „Alarm w Pekinie” i „Po-
 znanie zezana”. — COLOSSEUM: „Król i chórzyński” oraz
 „Wieżla królewska”. — DELTA: „Za nawianem życia” i
 „Postać dzikiego zachodu”. — ROXY: „Genialny le-
 zarz czysteści” i „Diabełka eskadra”. — RIAL-
 TO: „Wędz czarnokosy” oraz „Kain i Abel”.
CHROPAKÓW — ŚLASK: „Korsarz”.
HĄDUKI — ŚLASKIE: „Ulan księcia Józefa” i
 „Czarny korsarz”.
JANÓW — SŁONCE: „Amerykańska awantura” oraz
 „Waż”.
LIPINY — CASINO: „Fort Artura” i „Kiedy jestem
 Kochana”. — COLOSSEUM: „Za cudze winy” i „Los
 przacości”.
MIKOŁÓW — ADRIA: „Sherlock Holmes” i „Pat
 i Patyczek”.
MYSŁOWICE — ADRIA: „Warszawska cytadela” i
 „Lodowy film” w atarym mlynie”.
MYSŁOWICE — ODEON: „Jego złota rybka”. —
HELIOS: „Pod dwoma flagami”.
NOWY BYTOM — PATRIA: „Moje szczęście to Ty”
 i „W ogniu polek”.
NOWA WIES — PIAST: „Czarujące oczy” i „Ryca-
 rz z Rio Grande”. — SIENKIEWICZ: „Bałka” oraz
 „Kłopot niewolników”.
NOWA WIES — SŁONCE: „Gasparonne” i „Klub
 kłiet”.
PIEKARY ŚL. — UCIECHA: „Tylko ty” i „Jedna
 milion”.
PIEKARY ŚL. — APOLLO: „Świecznik królewska”
 i „Przedawca traktorów”.
PIOTROWICE ŚL. — PIAST: „Czar cyganerii” oraz
 „Detektyw z Honolulu”.
RADZIONKÓW — CASINO: „Pani Minister tadczy”
RYBNIK — A. OLLO: „Scypion afrykański” i „Za-
 baj mł”. — HELIOS: „Czarny korsarz” i „Nie całuj
 kibi”.
RUDA — BAŁTYK: „Pleśniarz Jej Wysokości” i
 „Zbieg z San Quentin”.
SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „Chłopcy z
 Tryolu”.
ŚWIETOCHEŁWICE — APOLLO: „Bohater naszych
 adów” oraz „Biaśki i cienie kobiety”. — COLOSSE-
 UM: „Czarny korsarz” oraz „Bezmienny smant”.
TARN, GÓRY — ŚWIATOWID: „Huragan”.

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

Ceny rozumieją się za tonar standardowy, wczół śred-
 niej jakości za 100 kg w handlu hurtowym paryet
 wagon Katowice, przy dostawie bieżącej,
 z dnia 2 czerwca 1938 r.

Ceny orientacyjne: Pasienka czerwona twarda 27.20
 — 27.75, jednolita 26.75—27.25, zbierana 26.25—26.75, żyto
 25.25—25.75, Jęczmień przemiłowy 18.75—19.25, pastew-
 ny 19.25—19.75, Owies jednolity 22.50—23, zbierany 21.75
 — 22.25, Kukurydza 24—24.50, Mąka pszenna gat. I wy-
 sznowa 0—30 proc. 42.25—42.75, gat. I 0—30 proc. 40.75
 — 41.25, gat. I-A 0—65 proc. 39—39.50, gat. II 30—65 proc.
 37—38, gat. II-A 50—65 proc. 24.15—25.75, gat. III 65—70
 proc. 22.25—23.25, pastewna 14—15, razowa 0—95 proc.
 31—34, żytnia gat. I 0—50 proc. 33—33.50, gat. I 0—65
 proc. 32—32.50, gat. II 50—65 proc. 20—20.50, razowa
 19—20 proc. 33—34, Mąka ziemniaczana superior 33—34,
 drobny pszenne grube przem. stand. 15—15.50, średnie
 14—14.50, mialkie 12.50—13, żytnie 13.75—14.25, lirczka
 14—15, — Groch polny 27—28, Wiktoria 30—32, Fasola
 27.50—28.50, krasa 23—25, Wyka 21.50—22.50, Pe-
 sienka 17.25—18.50, Żubini żółty 18.75—19.25, niebiaśki
 17.25—17.75, Seradela 35.50—36.50, Mak 140—143, Konieczy-
 nica czerwona bez kłianki i łupki bez notowań. Kuchy
 21.50—22.25, rzepakowa 16—16.50, Brut solowy 24
 — 25, s pastek palmowych 19—21 proc. w tym 1 proc.
 15—16, liny 15.50—16, słonecznikowy ekstrakt 34—36 proc.
 17—18, liny 95—36 proc. 20—20.50, Słoma prasowana
 6.25—6.75, Siano łakowe 9.25—10.25, Siano kończyzna
 12.25—12.75. — Ogólny obrót ca 705 ton.

Odpowiedzi redakcji

R. K. W myśl rozporządzenia Pana Prezydenta
 P. P. z dnia 14 maja 1917 r. według 100 proc. przera-
 chowania 40,000 marek polskich z maja 1921 roku rów-
 nają się 268 zł, a b proc. od tej kwoty — 18.40 zł, 40,000
 marek polskich z października 1921 r. — 88 zł, a b proc.
 od tej sumy — 4.40 zł. Jeżeli bank nie posiada zad-
 leżającego sprzed roku 1921, to ani grosza nie wy-
 płaci za pieniądzą, z dnia 1921 roku.
 J. J. STARA WIEŻ: Na zam. nadany numer dola-
 Źki nie pada zwycięzcy wygrana. Obowiązek kurs dola-
 Źki wynosi 41 zł. Nie należało kupować obligacji
 skarbowej od agentów na raty, gdyż trzeba zapłacić po-
 cędną cenę za ten papier wartościowy. Zwazne upo-
 mniamy i upominamy naszych czytelników, aby nie
 spowalali na raty żadnych obligacji. Abonowanie ga-
 zety losowa nie jest potrzebne. Nasze biuro porad po-
 informuje dokładnie, czy dana obligacja została pro-
 chwana.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

5 tysięcy harcerzy śląskich wyrusza na obozy

Obozy harcerskie cieszą się słusznie jak
 najlepszą opinią i liczebność ich z roku na rok
 wzrasta.

Wyszkoleni instruktorzy — doskonałe pro-
 gramy, dostosowane do zainteresowań młodzie-
 ży, wysoki poziom ideowy obozów sprawia, iż
 społeczeństwo i młodzież darzą taką sympatią
 obozy harcerskie.

Tegoroczna akcja obozowa Okręgu Śląskie-
 go ZHP, zapowiada się imponująco. Oprócz sze-
 regu kursów instruktorskich zorganizowane bę-
 dą specjalne kolonie dla zuchów w głównym
 ośrodku szkolenia zuchów w Nierodzimiu. Oko-
 ło 200 obozów zorganizują harcerze na te-
 rytorium całej Rzeczypospolitej w tym obozy
 wędrowne piesze, kolarskie, raidy kajakowe i
 t. p. Nadmienić również wypada, iż w bieżą-
 cym sezonie zorganizowany będzie specjalny
 kurs wysokogorski w Tatrach, oraz jako no-
 wość obóz dla członków Kół Przyjaciół Harcer-
 stwa w Beskidach Śląskich. W tegorocznej ak-
 cji letniej weźmie udział ogółem około 5 tysię-
 cy młodzieży harcerskiej.

Przygotowania do akcji obozowej są prowa-

dzone bardzo starannie. Komendy Chorągwi
 zorganizowały szereg odpraw w poszczegół-
 nych hufcach a Komendy Hufców złoty dru-
 żyn z podległych im terenów. W dniach 5 i 6
 czerwca br. odbędą się w Rudolowicach ko-
 ło Pszczyny odprawy wszystkich komendan-
 tów kursów, obozów, kolonii, oraz wizytato-
 rów obozów, w której jest spodziewany udział
 200 instruktorów harcerskich. — W odprawie
 weźmie udział Komendant Chorągwi Harcerzy
 wraz z korpusem instruktorskim Komendy Cho-
 rągwi.

Jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, iż obozy
 harcerskie są organizowane z własnych zasob-
 ów finansowych, gdyż tylko 1/5 wydatków
 jest pokrywana przez subwencje, to stwierdzić
 trzeba, iż wysiłek ten może być dokonany tyl-
 ko dzięki ofiarnej i bezinteresownej pracy in-
 struktorów harcerskich i członków Kół Przy-
 jaciół Harcerstwa. Nie ulega wątpliwości, iż
 wszystkie warstwy społeczeństwa winny po-
 przyjąć wysiłki władz harcerskich, które wyka-
 zały, iż w wychowaniu młodego pokolenia
 spełniają dobrze swe obowiązki.

Przed meczem Polska — Niemcy w kajakach

Jak już donosiliśmy w dniach 11 i 12 bm.
 w Berlinie na torze olimpijskim w Gruenau,
 odbędzie się międzypaństwowy mecz kajak-
 owy Polska — Niemcy. Skład naszej repre-
 zentacji przedstawia się następująco:

- jedynki sztywne na 10 km i 1000 m —
 Sobieraj i Wejszewski,
- jedynki składaki na 10 km i 1000 m —
 Hadamicki i Zoeller,
- dwójki sztywne na 10 km i 1000 m —
 Bazaniak i Wolniewicz i Nadolny —
 Służewski,

- dwójki składane na 10 km i 1000 m —
 Wichary — Homel i Bródzeczko —
 Kamski,
- czwórki sztywne — Sobieraj (szlakowy)
 Nadolny — Służewski — Wolniewicz
 (sternik).

Skład powyższy zestawiony został spośród
 zawodników Bydgoszczy, Śląska i Poznania.
 Wszyscy reprezentanci nasi po przebytych
 kursach w Łęgowie trenują obecnie u siebie,
 z wyjątkiem Sobieraja, który pozostał w Łę-
 gownie i pracuje pod okiem trenera Arndta.

Mistrzostwa Polski w piłce wodnej

Tegoroczne mistrzostwa Polski w piłce
 wodnej rozpoczynają się 5 czerwca. W dniu
 tym odbędzie się pierwszy mecz pomiędzy
 drużynami E. K. S. — Hakoach Bielsko w
 Katowicach.

Nazajutrz, 6 czerwca drużyna Hakoachu
 wyjedzie do Giszowca, gdzie spotka się z ben-
 zjantem ligi waterpolowej, T. P. G. Gi-
 szowiec.

Por. Pohorecki zwyciężył w konkursie miasta Warszawy

W środę, w piątym dniu międzynarod-
 owych zawodów hippicznych w Warszawie,
 rozegrano na torze w Łazienkach konkurs
 miasta Warszawy o nagrodę prezydenta Sta-
 rzyńskiego, dla koni, które w bieżącym sezo-
 nie ukończyły conajmniej jeden konkurs mi-
 ędzynarodowy, a nie wygrały więcej, niż 100
 złotych.

Do konkursu zgłoszono 123 konie, na star-
 cie stanęło 93. Na torze ustawiono 14 przes-
 zzków. Konkurs rozegrano w dwóch seriach:
 a) dla koni urodzonych w latach 1931 i 1932,
 b) dla koni urodzonych w r. 1930 i star-
 zszych.

W pierwszej serii bezkonkurencyjny był
 por. Pohorecki na „Dyngusie”. W serii dru-
 giej trzech jeźdźców polskich przeszło par-
 cours bez błędów: por. Groniowski na „Cze-

kanie”, kpt. Biliński na „Florku Siłaczku” i
 rtm. Rojewicz na „Tajfunie”.

Do rozgrywek decydującej stanęło 10 ko-
 ni. Pierwsze miejsce zdobył por. Pohorecki
 na „Dyngusie” w czasie 50¹/₂ sek., wykazując
 piękny styl na przeszkodach, doskonałą jazdę
 na czas i robiąc parcours bez błędów. Dalsze
 miejsca zajęli:
 2) kpt. Guerkan (Turcja) na „Yildiz”
 51¹/₂ sek.,
 3) kpt. Chevalier (Francja) na „Epreu-
 ve” 53 sek.,
 4) mjr de Brabandore (Belgia) na Ali
 Babe” 53¹/₂ sek.,
 5) kpt. Biliński na „Florku Siłaczku” 54¹/₂
 sekund.
 Wszyscy wymienieni jeźdźcy zrobili par-
 cours bez błędów.

Nowe zwycięstwo Jędrzejewskiej

LONDYN. W drugim dniu międzynaro-
 dowego turnieju tenisowego o mistrzostwo
 St. Georges Hill Jędrzejewska pokonała w

drugiej rundzie rakiętą południowo-afrykań-
 ską, p. Mathew, po łatwej walce w dwóch
 setach — 6:1, 6:4.

Wycieczka kolarzy śląskich do Porąbki

W dniach 5 i 6 czerwca br. (Zielone Świę-
 ta) odbędzie się dwudniowa wycieczka tury-
 styczna do Porąbki, miejscowości bardzo
 pięknie położonej w Beskidzie, przy czym
 zwiedzona zostanie nowa zapora wodna itd.
 Wszelkie szczegóły pobytu w Porąbce opar-
 czone przez Wiceprezesa turystyczny Śl. OZK, p. Ku-
 charski.

która zaliczana jest do wycieczek konkure-
 ncyjnych.
 Zbiórka wszystkich uczestników dnia 5
 czerwca br. rano o godz. 5.30 w Katowicach
 na rynku. Odjazd z Katowic punktualnie o
 godz. 6-tej. Trasa wynosi 60 km i prowadzi
 przez Mysłowice — Imielin — Bieruń — Kęty
 Noclegi w Porąbce zapewnione po cenie 0,30
 do 1 zł.

MISTRZOSTWA POLSKI I MISTRZO- STWA ŚWIATA W KAJAKARSTWIE.

W dniach od 30 bm. do 9 lipca odbędzie
 się w Pucku kondycyjny obóz czołowych na-
 szych kajakarzy. W dniu 10 lipca odbędą się
 w Pucku mistrzostwa Polski.

Zawody mistrzowskie będą jednocześnie
 eliminacją przed ustaleniem reprezentacji
 naszej na pierwsze kajakowe mistrzostwa
 świata, które odbędą się w Sztokholmie. Jak
 wiadomo, dotychczas w regatach kajakowych
 rozgrywano jedynie mistrzostwa Europy. W
 r. b. dzięki przystąpieniu do Międzynarodo-
 wej Federacji Kajakowej związków Kanady
 i St. Zjednoczonych odbędą się po raz pierw-
 szy mistrzostwa świata.

PÓŁFINAŁY W PUCHARZE DAVISA.

Rozgrywki eliminacyjne trzeciej rundy,
 stanowiącej jednocześnie ćwierćfinały strefy
 europejskiej o puchar Davisa zostały zakoń-
 czone. W półfinałach walczą będą w dniach
 22 — 24 lipca:

Niemcy, Francja w Berlinie,
 Belgia, Jugosławia w Brukseli,

NIEMCY JAPONIA W TENISIE.

We wtorek rozpoczął się w Berlinie mi-
 ędzypaństwowy mecz tenisowy Niemcy — Ja-
 ponia.

Po pierwszym dniu prowadzą Niemcy 2:0.
 Reprezentanci niemieccy odnieśli dwa zwycię-
 stwa w grach pojedynczych, a mianowicie:
 Metaxa pokonał mistrza Japonii Kuramitsu
 3:6, 3:6, 6:4, 6:4, 6:4.

ZWYCIĘSTWO POLSKIEJ DRUŻYNY PIŁKARSKIEJ.

Polska drużyna piłki nożnej Harfa poka-
 nała w meczu piłkarskim o mistrzostwo ligi
 lotewskiej drużynę lotewskiego K. S. w sto-
 sunku 4:3.

ARMSTRONG MISTRZEM ŚWIATA W WADZE POŁŚREDNIEJ.

W New Yorku odbył się w noc z wtorku
 na arenie według czasu europejskiego mecz
 bokserki o mistrzostwo świata w wadze pół-
 średniej.

Mecz był wysoce sensacyjny z tego wzglę-
 du, że spotkali się w nim dwaj aktualni mi-
 strzowie świata, z których jeden — Arm-
 strong — posiada tytuł mistrzowski w wadze
 piórkowej, a drugi — Barney Ross — mi-
 strza świata w wadze półśredniej. Obaj bok-
 serzy są amerykańkami.

Mecz zakończył się sensacyjnym zwycię-
 stwem Armstronga — w 15 rundach na punk-
 ty. Dzięki zwycięstwu temu Armstrong posi-
 ada dwa tytuły mistrzowskie: w wadze piór-
 kowej i półśredniej.

CHMIELEWSKI UZNANY ZAWODOW- CEM PRZEZ P. Z. B.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu P.
 Zw. Bokserkiego, Henryk Chmielewski;
 znany został jako zawodowiec, oficjalnie z a
 30 maja rb.

NIEMCY — POLSKA — SZWECJA W SZPADZIE.

W dniach 25 i 26 bm. odbędzie się w So-
 potach międzypaństwowy trójmecz w szpadzie
 Niemcy — Polska — Szwecja.

Skład niemiecki został już ustalony i przed-
 stawia się następująco: Lerdon, Jacobi,
 Kretschmann, Kroggel i Miersch.

SZESCIODNIÓWKA KOLARSKA W CHORZOWIE.

Międzynarodowa 6-cio dniówka kolarska
 odbędzie się w dniach od 28-go bm. do 3-go
 lipca br. na Stadionie w Chorzowie.

W ramach tych jest przewidziany przyjazd
 Niemców z braćmi Leppichami na czele, poza
 tym z Warszawy, Krakowa i Śląska.

Ciekawe wiadomości ze świata

Zurych. Szwajcarski Związek Wychowania Fi-
 zycznego obradował w Zurychu przy udziale de-
 legatów 15 zrzeszonych w nim związków sporto-
 wych. Na konferencji zdecydowano wprowadzenie
 specjalnej odznaki sportowej, na którą złożył się
 mają określone minima z zakresu strzelania, jaz-
 dy konnej, narciarstwa i łyżwiarstwa.

Rzym. Włoski Związek Bokserki rozegra w
 bieżącym sezonie letnim następujące mecze mi-
 ędzypaństwowe:

- 9 lipca w Rzymie — Włochy — Belgia.
- 17 lipca w Duisburgu — Niemcy — Włochy
- 25 lipca w Rzymie — Włochy — Francja.
- 6 sierpnia w Wenecji Włochy — Polska.
- 8 sierpnia w Rimini Włochy b — Polska,
- 20 sierpnia w Triescie Włochy — Węgry
- 28 sierpnia w Campione Włochy — Szwajca-
 ria.

Rzym. Lekkoatleci włoscy ustanowili nowy
 rekord w biegu sztafetowym 4 x 100 mtr. wyni-
 kiem 42.1 sek. Rekord ten należy do drużyny O-
 berdan Pro Patria.
 Na tych samych zawodach, rozegranych w
 Mediolanie Becalli uzyskał czas 8:52.8 min. w
 biegu na 1500 mtr. Wszelchstrony lekkoatleta
 Oberweger wygrał 110 mtr. z płotkami w czasie
 16 sek. Ferrari na 400 mtr. miał czas 49.9 sek.

Przegląd muzyczny

Koncert chóru „Ferrum” — Poranek symfoniczny Tow. Muzycznego — Popis Instytutu Muzycznego

Z inicjatywy inż. dr Unucki, znanego miłośnika muzyki oraz uzdolnionego skrzypka — powstała w Katowicach nowa placówka muzyczna, która odegra niewątpliwie poważną rolę w dziedzinie propagandy muzyki wśród najszerszych warstw pracujących. Placówką tą jest nowo przebudowana sala kantyny przy hucie „Ferrum”.

klasków, za które wykonawcy odwdzięczyli się szeregiem naddatków.

Honory gościnnego gospodarza domu czynił naczelny dyrektor huty „Ferrum” p. Fryderyk Gieszyński, którego przychylnie poparcie odegrało nie wątpliwie decydującą rolę przy powstaniu tej cennej placówki muzycznej.

Z naszej strony wyrazić możemy jedynie serdeczne życzenia pod adresem inicjatorów i realizatorów tej imprezy, aby ich zamierzenia rozwijały się nadal jak najkorzystniej, koncerty bowiem w nowej sali mają się odbywać stale w określonych terminach, oraz aby ich kulturalne poczynania znalazły corychleż licznych naśladowców na terenie Śląska, który pod tym względem posiada bardzo wielkie możliwości.

*

VII poranek symfoniczny Tow. Muz. zawierał w swym programie dzieła wyłącznie Mozarta. Orkiestra symf. Tow. Muz. wykonała pod dyr. Faustyna Kulczyckiego Symfonię Es-dur oraz Uwerturę „Così fan tutte”. Uderzała precyzją wykonania szczególnie oraz subtelnością brzmienia orkiestry, która miała swój dobry dzień. Zwłaszcza Uwertura wypadła nad wyraz precyzyjnie i stylowo.

Rzadko w ostatnich czasach występującego dyr. Kulczyckiego powitały bardzo serdecznie oklaski licznych słuchaczy, które po skończonym koncercie zamieniły się w prawdziwą owację.

Solistka Koncertu, p. Anita Romanowska, skrzy-

paczka, wykonała z tow. orkiestry Koncert Mozarta. Młody wiek artystyki oraz wynikający z tego brak większej rutyny były zapewne przyczyną, że bardzo trudny ten utwór skrzypcowy w jej wykonaniu nie był na razie ostatnim słowem precyzji czy stylowej koncepcji, w każdym jednak razie gra jej wykazała dobrą szkołę oraz poważne sadatki na przyszłość, co przy dalszej pracy winno jej umożliwić w pełni realizację jej artystycznych aspiracji. Katowiccy słuchacze przyjęli oblicującą skrzypczakę bardzo życzliwie.

*

W ub. niedzielę odbył się popis uczniów Instytutu Muzycznego w Katowicach. Jedyną przedstawicielką śpiewu, p. Wanda Szymańska (kl. profesora Elżbiety Elfincowej) wykazała w swej produkcji muzykalność i czystość intonacji. Mam wrażenie, że radio będzie z niej miało pociechę w przyszłości — może już niedługo. — P. Krystyna Stefańska (kl. skrzypiec prof. Salacza) wykazała poprawnie Koncert Bacha, wykazując dobrą szkołę oraz zrozumienie stylu. — P. Alfred Planetors, wykonawca symfonii hiszpańskiej Lalo, (kl. skrzypiec prof. Salacza) wykazał znaczniejsze zaawansowanie oraz muzykalne frasowanie. — P. Konrad Brysek wykonawca fantazji „Faust” Gounoda Wieniawskiego, wrócił na siebie uwagę szczególną swego nieprzeciętnego talentu, który w warunkach sprzyjających powinien zaprowadzić go daleko. Niezawodna już bardzo znaczna technika oraz głęboki piękny ton, przy grze pełnej rozmachu — stanowią bardzo poważną zapowiedź na przyszłość. Produkcja jego przynosi zaszczyt klasie prof. Salacza, następuje w Instytucie i kontynuator tradycji niedziałającej pamięci prof. Gawryłowa.

Wreszcie klasy fortepianu były reprezentowane przez cztery przedstawicielki, uczennice prof. Juliana Lewingera.

P. Anna Hładzinkówna wykazała w swej grze

dużo brawury, ze znacznym jednak nadużyciem forte. Przez to pastelowe zarysy przepięknego Scherza F-dur Chopina straciły wiele na wyrazie. Część środkowa grana była za wolno. Niewątpliwie uzdolniona ta pianistka winna w najbliższej przyszłości szarmonizować rozmach swego temperamentu z wymogami stylu utworów wykonawczych, co tylko najlepsze rezultaty dać może.

Trema rzuciła znaczny cień na produkcję p. Marii Siwczukówny. Przy tym wydaje mi się, że utwór przez nią wykonany (Ballada As-dur Chopina) był niedostatecznie opanowany technicznie, pamięciowo. Z drugiej jednak strony wykazała nie raz w swej interpretacji intencje właściwe. — II Rapsodia Liszta miała w p. Małgorzacie Flegel interpretatorkę, stojącą na wysokości zadania. Gra jej wykazuje niewątpliwie wrodzony talent pianistyczny, oraz znaczne zaawansowanie techniczne. Piękne uderzenie oraz właściwe frazowanie utworów, sprawiają, że produkcję jej uważać należy za najbardziej skończoną z pośród wszystkich. — Wreszcie p. Małgorzata Muellerowa, wykonawczyni Tocaty, intermezza i fugi Bacha — Russkiego — miała wiele pierwszorzędnych momentów w swej grze. Na podkreślenie zasługuje również wielka precyzja rytmiczna, która w znacznej mierze decyduje o stylowym odwzorowaniu Bacha. Z drugiej jednak strony szereg zastrzeżeń wywołują zmiany tekstu, nieczym — moim zdaniem — nie usprawiedliwione. W każdym jednak razie produkcja p. Muellerowej nosi cechy pogłębienia i dojrzałości muzycznej, co uznać należy za osiągnięcie, pochlebnie świadczące o jej pracy i poważnym stosunku do sztuki.

Liczna publiczność, wypełniająca salę Kancelarii Instytutu nagradzała gronkami oklaskami pierwsze kroki młodociannych solistów na ślaskiej scenie kariery artystycznej, nie zawsze usłanej różami.

Stanisław Bielicki.

Km. 1 239-37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku, rew. L. Michał Kowal, mający kancelarię w Rybniku w Sądzie Grodzkim, pokój nr 5, na podstawie art. 678 i 679 k.p.c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lipca 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Rybniku, sala nr 44, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Anny Blamorowej w Szczygłowicach, nieruchomości: składającej się z domu mieszkalnego z gospodą, piwnicą, stajnią, dom mieszkalny ze składem, stodoła itd. położone w Szczygłowicach karta L. 153 tom VI, prowadzoną przez Sąd Grodzki w Rybniku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 32.500,50, cena zaś wywołania wynosi zł 21.623,33. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł 2.200,85.

I Km. 2717/36 — dnia 27 lipca 1938 r. o godz. 10.15 w Sądzie Grodzkim w Rybniku, sala nr 44, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Piotra Małży, cieśli, w Czuchowie, powiat Rybnik, nieruchomości: składającej się z domu mieszkalnego itd. położonego w Czuchowie przy drodze. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną (Czuchów — karta nr 334, prowadzoną przez Sąd Grodzki w Rybniku).

C. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 14.931,—, cena zaś wywołania wynosi zł 9.964,—. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł 1.493,—.

I Km. 142/36 — dnia 27 lipca 1938 r. o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Rybniku, sala nr 44, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Franciszka i Emilii Brzezina w Michałkowicach, pow. Rybnik, nieruchomości: składającej się z domu mieszkalnego, parceli zabudowanej i roli, chlewa, piwnicy itd. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną Rybnik Rola wykaz L. 561, tom XII, prowadzoną przez Sąd Grodzki w Rybniku. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 6.258,00, cena zaś wywołania wynosi zł 4.243,00 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł 625,80.

Oraz nieruchomości składającej się z parceli, domu mieszkalnego, stodoły i t. d., która to nieruchomość ma urządzoną księ-

gę hipoteczną Jankowice wykaz L. 198 tom V, prowadzoną przez Sąd Grodzki w Rybniku. Nieruchomość ta została oszacowana na sumę zł 9.336,05, cena zaś wywołania wynosi 2.902,04 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł 933,00.

I Km. 1620/36 — dnia 27 lipca 1938 r. o godz. 12-ej w Sądzie Grodzkim w Rybniku, sala nr 55 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Anastazji i Bonifacego Gędnarów w Niewiadomiu pow. Rybnik nieruchomości: składającej się z domu mieszkalnego, gospodarczego, parceli i t. d. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną Niewiadomia Górny wykaz L. 84, prowadzoną przez Sąd Grodzki w Rybniku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 24.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł 18.000,—. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł 2.400,—.

Rekojmnie należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych Instytutu, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli oboje to przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodów, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, oraz że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Rybniku, Plac Zamkowy sala nr 20.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie Województwa na nabycie tej nieruchomości.

Dnia 30 maja 1938 r. (1282) KOWAL, Komornik.

Taniej niż za cenę biletu II-iej klasy możemy podróżować samolotami P. L. L. „Lot”.



— Do diabła ciężkiego. A któż mi nową schodę odwrócił?!

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje przetarg publiczny na dostawę skłory glansowanej iuchtowej mastykowej, na osy i łuki i cielecki oraz troków do szwoja pasów — z otwarcieniem ofert 20 czerwca 1938 r. Bliższe dane można otrzymać w Wydziale Zaszchów po wpłaconiu do kasy Dyrekcji 2,— zł za druk.

Za Naczelnika Służby Zasobów: (—) Hoffman, kierownik Działu

III U. 12/36.

OBWIESZCZENIE

Sędzia Komisarz zawiadamia, że w sprawie upadłościowej Firmy Polska Wytwórnia Sygnarów Kolejowych „Ropag” Sp z ogr. odp w Szopienicach ul. Sobieskiego nr 14, mogą wierzyciele przeglądać plan podziału w sekretariacie Sądu Okręgowego w Katowicach przy ul. Andrzeja sala 36. Zarzut orzeczkowemu temu planowi podziału można wnieść w ciągu 2 tygodni od dnia obwieszczenia niniejszego w Monitorze Polskim. (1283)



FLIT NIGDY NIE ZAWODZI

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłasza

przetarg publiczny

na malowanie żelaznych konstrukcji mostów o ogólnym ciężarze około 1400 ton Poreczne (wadrium) w wysokości 2 proc. ofertowej kwoty należy złożyć w kasie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie włącznie przez PKO na konto 402100. W razie zatwierdzenia oferty należy złożyć kaucję w wysokości 5 proc. sumy ofertowej. Termin składania ofert upływa dnia 14 czerwca 1938 r. o godz. 12.

Szczegółowe wezwanie do składania ofert i warunki wykonania robót otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie po uprzednim wpłaconiu w Wydziale Drogowym Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych powyższej kwoty pocztu.

Dyrekcja Polskiego Monopoli Solnego podaje do wiadomości, że w Monitorze Polskim nr 122 z dnia 30 maja 1938 r. został ogłoszony

przetarg

na dostawę węgla i koksu dla Monopolu: Spirytusowego, Tytoniowego i Solnego wraz z podaniem bliższych szczegółów (1281)

Licytacja

I Urząd Skarbowy w Chorzowie ogłasza następującą sprzedaż nieruchomości w drodze egzekucji: w Chorzowie dnia 7 czerwca o godz. 10-iej przy ul. Pocztowej 9: 2 marynarki adnakowe, 31 ubrań męskich, 38 płaszczy dziennych, 9 ubrań szkolnych, 3 fraki, 3 ubrania treningowe 5 walików materiału (resztki) i mszyna do szwoja. (1281)

Zdrowe, tanie smakołyki PINGWIN lody — i patyki.

NIECH ŚLĄSK PRZODUJE W ZBIÓRCIE NA BUDOWĘ

FLOTYLLI ŚCIGACZY NIE SZCZĘDŹ GROSZA NA F.O.M. P.K.O. NR. 42003

DRUKARNIA ŚLĄSKA Spółka z ogr. odp. KATOWICE, BATOREGO 2 I KOŚCIUSZKI 15 TELEFON 308-78 I 304-26

KUPNA Zakup złota, srebra, platyny

na nabywanych czerach „Złoty” Katowice Pl. M. Piłsudskiego 11 p

Kunie „Fiat” 500 w dobrym stanie. Zeloszenia do P. Z. pod 144

SPRZEDAŻE! Plac budowlany

narożnik przy głównej ulicy w centrum miasta powiatowego do sprzedania nadaje się na dom twarowy Zeloszenia do P. Z. pod 1772 Do sprzedania z rozbiórki drzewo i cegłę Tomiczek, Kopalnia Matylda, Lipi-ty

MAGISTRAT MIASTA CHORZOWA rozpisuje

przetarg

na wykonanie robót zdruśkich w domach robotniczych P. O. R. przy ul. Małej

Bliższe szczegóły w nr 20 „Tygodnika Urzędowego m. Chorzowa”.



— Może szanowny przeciwnik pozwoli sobie założyć te oto tarcze. Przyszycie zatem się bowiem strzelać tylko do tarczy.